

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Wilno, Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.

Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9.08-40

Prenumerata miesięczna z oddzieleniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 706.724 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń



SŁOWO

ROK XVIII NR. 133 (5415)

WILNO WTOREK 16 MAJA 1939 R.

CENA 20 GR.

SYMBOLIKA WYBORÓW WILEŃSKICH

Wybory do Rady Miejskiej m. Wilna, mające się odbyć już w najbliższą niedzielę, nie budzą dotąd jeszcze szerszego, w tem mieście, zainteresowania.

Jest to fakt smutny i szkodliwy, jest to stan rzeczy, który wymaga przełamania, wymaga przeorania nastrojów opinii i obudzenia jej uwagi na rzecz ważną.

Akt wyborczy 21 maja stanowić bowiem ma pewną wymowną symbolikę, pewien przekrój nastrojów Polski, tak zaciemnionych ostatnimi wielkimi wydarzeniami w świecie.

Wilno ma dostatecznie dużo danych na to, aby ubiegać się o prawo do uchodzenia w chwili obecnej za symbol Polski całej.

Zdajemy sobie wszyscy w Polsce sprawę z tego, jak konieczną, jak niezbędną jest jedność społeczeństwa, zwartość opinii tego społeczeństwa w pewnych momentach dziejowych i w odniesieniu do najistotniejszych zagadnień państwowych, — takich, jak całość i bezpieczeństwo naszych granic, jak prestige suwerenności Rzeczypospolitej, jako mocarstwa. Ale też musimy rozumieć, że istnieje cała ogromna gama zagadnień w życiu publicznym, w których opinia niezależna społeczeństwa istnieć musi, bo właśnie jest pożyteczną, bo brak jej prowadzi do wyjałowienia.

I musimy zdawać sobie sprawę, że w zakresie tych zagadnień, wszelkie próby podtasowania pod rzeczy, które dla wszy-

stkich Polaków muszą być i są bezsporne, jest niczem innym, jak nadużywaniem hasła dla innych celów przeznaczonych, hasła, których na codzień używać nie wolno.

Spółeczeństwo polskie w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy trzykrotnie wykazało, jak bardzo jest patriotycznym, jak bardzo czulem i czujnem jest na potrzeby Ojczyzny, bez względu na ich rodzaj i zakres. Ale temu społeczeństwu należy się także swoboda zdania i wyboru drogi we wszystkich tych sprawach, które do kategorii bezspornych nie należą.

My, tu, w Wilnie w ciągu jednego półroczu już dwukrotnie obserwujemy próby mieszania pojęć, próby dezorientowania opinii w sprawach opartych o politykę bieżącą.

Oto w listopadzie roku zeszłego i obecnie, w tej aktualnej akcji wyborczej do Wileńskiej Rady Miejskiej mamy do czynienia z usiłowaniami wciągnięcia do kampanii wyborczej najwyższych autorytetów Państwa i Jego niezniszczalnych, zawsze żywych i bezspornych idei.

Pamiętamy wybory sejmowe, prowadzone przez Ozon, i widzimy wybory obecne, w których dla wprowadzenia kandydatów ozonowych do Rady Miejskiej, sięga się po najwyższe ideały na rodowe.

Na tem właśnie polegają owe próby mieszania pojęć, tak szkodliwe w życiu publicznym.

Naród Polski wykazał dosta-

tecnie mocno, jak szybko i jak jednomyślnie potrafi się zmobilizować moralnie, w chwilach Wielkich Prób, jak robi to samorzutnie, z porywu patriotycznego, jak jest zwarty i zdrow.

Ale takich nastrojów, takich pięknych porywów społeczeństwa nie można deprecjonować. Nie wolno ich rozdrabniać i przepić na codzienność, bo stracą na mocy, wtedy, gdy Ojczyzna w największej potrzebie zna leżeć się może.

Trzeba tę prawdę rozumieć, trzeba z jej słuszności zdawać sobie sprawę i trzeba umieć kształtować swój stosunek właściwie do odpowiednich zjawisk.

Nikt nie ma prawa ustanawiania własnego monopolu na patriotyzm, ani stosowania tych samych recept do zagadnień różnego wymiaru i o różnych celach.

Stoimy wobec wyborów do wileńskiego samorządu.

Rola samorządu w Polsce znacząco uległa rozszerzeniu. Warunki pracy politycznej, stworzone przez ordynację wyborczą do parlamentu, ordynację, która nikomu nie odpowiada, stworzyła też i sytuację, w której samorząd, oczywiście samorząd wielkich ośrodków, stać się musi peryskopem życia politycznego. W tem rozumieniu znaczenie jego, jako surogatu przedstawicielstwa politycznego społeczeństwa — jest ogromne.

Trzeba, żeby te wybory, które za dni kilka w Wilnie się od-

będą, dały Mu reprezentację, będącą odpowiednikiem tego, co to miasto czuje i co w nim nurtuje.

Listy Ozonu, choć stara się on swój udział w nich zamaskować, są oczywiście niczem innym, jak tylko listami tej partii, mającymi jej interesom na terenie samorządu służyć. Wszelkie ogólne przesłanki, co do celów ozonowej akcji wyborczej, są tu niewłaściwe.

Wyniki prac samorządu wileńskiego w kadencji ustępującej Rady Miejskiej, które ocenić należy pozytywnie, a czego zasługę niesłusznie i bezprawnie przypisuje sobie Ozon, należy oczywiście pogłębić. Trzeba jednak zmienić system, polegający na nadmiernym eksploatowaniu kieszeni obywatela (woda, światło), dla realizowania pewnych osiągnięć w gospodarce miejskiej.

Trzeba urzeczywistniać te plany, przy jednoczesnym ulżeniu nadmiernym ciężarom utrzymania samorządu, spoczywającym obecnie na obywatelu.

I to jest właśnie zadanie przyszłej Rady Miejskiej.

Kto ma to zadanie spełnić? Muszą to robić ludzie, reprezentujący w samorządzie wileńskim niezależną opinię obywatelską, ludzie związani w przeszłości i przyszłości z tem miastem, czujący z jednej strony Jego Ducha, a z drugiej strony Jego rzeczywiste, istotne potrzeby i możliwości.

Kazimierz Luboński

Podróż marszałka Śmigłego Rydza do państw bałtyckich

Przyjazd przedstawiciela armii lotewskiej do Warszawy

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, iż w kołach miarodajnych podróż marszałka Śmigłego Rydza do państw bałtyckich: Litwy, Estonii i Łotwy jest już przesądzona. Termin tej podróży nie został jeszcze oznaczony definitywnie.

W najbliższym czasie przybędzie do Warszawy szef sztabu armii lotewskiej.

W ten sposób po wizytach naczelnego wodza armii estońskiej Laidonera, naczelnego wodza armii litewskiej, Rasztikisa, wreszcie szefa sztabu armii lotewskiej, — przedstawiciele wszystkich państw bałtyckich kolejno jużto weszli, jużto wejdą w kontakt z armią polską.

Wizyta marszałka Śmigłego Rydza zacieśni jeszcze bardziej związane stosunki.

Sprawa Gdańska nie będzie omawiana na sesji Ligi Narodów

LONDYN PAT. Jak wyjaśniają z angielskich kół kompetentnych, SPRAWA GDAŃSKA NIE BĘDZIE NA NADCHODZĄCEJ SESJI RADY LIGI NARODÓW WYSUNIĘTA. Komitet 3 -ech do spraw Gdańska, składający się z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Szwecji nie złoży i tym razem swego raportu w Radzie Ligi Narodów i SPRAWA POZYCJI WYSOKIEGO KOMISARZA LIGI NARODÓW W GDAŃSKU, JAK WOGÓLE STOSU NEK MIĘDZY LIGĄ NARODÓW A GDAŃSKIEM POZOSTANĄ NARAZIE BEZ ZMIAN.

Nie parada przed Himmlerem lecz przemarsz S.S. w Gdańsku

GDANSK PAT. Pan Zarske dementuje we wczorajszym „Der Danziger Vorposten“ informacje prasy zagranicznej, jakoby wczoraj wieczorem miała się odbyć parada wszystkich formacji sztafety ochronnej w Gdańsku, którą miał odebrać przywódca sztafety Rzeszy, Himmler. Natomiast prawdą jest, że wczoraj wieczorem odbył się przemarsz propagandowy 300 członków gdańskiej sztafety ochronnej w związku z koncertem dętej orkiestry wschodnio - pruskiej sztafety ochronnej, który odbędzie się dziś w Gdańsku.

Zbiegli z Gdańska żydzi krają po morzu

GDANSK PAT. Transport żydowskich emigrantów gdańskich, który w liczbie przeszło 400 ludzi przed kilku tygodniami udał się przez Niemcy do Rumunii, nie został dopuszczony do Palestyny. Statek, na którym znajdują się emigranci gdańscy, krają wciąż jeszcze po morzu.

Zaznaczyć wypada, że władze gdańskie starały się ten wyjazd pierwszych emigrantów żydów z Gdańska utrzymać w ścisłej tajemnicy.

Kłeska Ozonu w Grodnie

(TELEFONEM Z GRODNI)

W ubiegłą niedzielę Grodno wybierało nową Radę Miejską. Zainteresowanie było znaczne. Frekwencja do 70 proc. Prace obliczeniowe trwały do wczoraj przedpołudnia i dopiero wieczorem były znane wyniki. Na 40 mandatów w nowej Radzie Miejskiej uzyskali: Polskie Zrzeszenie Gosp. (Ozon) — 11 mandatów; Blok Chrześcijańsko-Narodowy — 6 mandatów; P. P. S. — 13 mandatów; Żydzi — 10 mandatów.

Jak widzimy Ozon uzyskał zaledwie 25 proc. głosujących. Jakże spadł od czasu wyborów wojennych kiedy otrzymywał 67 proc. głosów ogł. ludności).

Kto wszedł do nowej Rady Miejskiej

Z LISTY CHRZESC. - NARODOWEJ: mec. Daniłowicz, Puljan, Kowalski, Pindelski, Redzko, Wieruszewski.

Z LISTY OZONU: Rataj, Jarosz, gen. Mackiewicz, Kunda, Moskitz - Jackowska, Bodnar, Rożanski, Budzanowski, Link, Buda, Mikulski.

Z LISTY P.P.S.: Chorbaczewski, Kuźniak, Roszkowski, Kieda, Kobylko, Januszewski, Cytowicz, Staszkowski, Fedorowicz, Sawko, Bielajew, Baumgarten, Montor.

Niezadawalniająca odpowiedź Sowietów na propozycje W. Brytanii Stanowisko Polski wobec rokowań z Moskwą jest znane Anglii Ojciec św. nie inicjował akcji pokojowej

LONDYN. PAT. Rząd sowiecki doręczył W. Brytanii swą odpowiedź na kontrpropozycje brytyjskie. Nota sowiecka doręczona została przez Molotowa ambasadorowi brytyjskiemu w toku półgodzinnej rozmowy, odbytej między Molotowem, a ambasadorem Seedsem.

Treść odpowiedzi sowieckiej otrzymała również Foreign Office. — SŁYCHAC ZE ŹRODEŁ DOBRZE POINFORMOWANYCH, ŻE RZĄD MOSKIEWSKI W DALSZYM CIĄGU PODTRZYMUJE SWE POPRZEDNIE STANOWISKO, UWAŻAJĄC PROPOZYCJE BRYTYJSKIE ZA NIEZADOWALAJĄCE, jako nie idące dość daleko.

Propozycje brytyjskie, zdaniem kół sowieckich NIE UDZIELAJĄ TERYTORJUM SOWIECKIEMU NAWET POŚREDNIEJ GWARANCJI. Odpowiedź sowiecka w dalszym ciągu kładzie nacisk na konieczność wzajemnego paktu pomocy.

Odpowiedź Sowietów równająca się odmowie, o ile chodzi

o propozycje brytyjskie, WYRAZA JEDNAK GOTOWOŚĆ KONTYNUOWANIA ROKOWAŃ i podkreśla konieczność dochodzenia do porozumienia dla celów utrzymania pokoju w Europie i przeciwwstawienia się agresji.

W Londynie uważane jest za możliwe, ŻE FRANCJA PODJĘMIE SIĘ ROLI POŚREDNICZENIA MIĘDZY SPRZECZNYMI STANOWISKAMI LONDYNU I MOSKWY i wysunie formułę kompromisową. W londyńskich kołach rządowych przywiązują przeto największą uwagę do spotkania genewskiego w nadchodzącą niedzielę między Halifaxem, Bonnetem i Potiomkinem, uważając, że W TOKU TYCH ROZMÓW GENEWSKICH SPRAWA UDZIAŁU ROSJI SOWIECKIEJ MOŻE BYĆ POSUNIĘTA NAPRZOD.

POLSKA A PAKT Z ROSJĄ SOW.

LONDYN. PAT. Premier Chamberlain odpowiadając na interpelację, czy Polska lub Rumunia wysunęła jakiegokolwiek zastrzeżenia przeciwko zawarciu układu o wzajemnej pomocy między W. Brytanią a Rosją sowiecką oświadczył: POGLĄDY RZĄDU POLSKIEGO I RUMUŃSKIEGO NIE ZOSTAŁY WYRAŻONE W SPOSÓB FORMALNY, ALE ICH OGÓLNE STANOWISKO WOBEC ROKOWAŃ, KTÓRE RZĄD BRYTYJSKI PROWADZI Z RZĄDEM SOWIECKIM, ZNANE JEST ZARÓWNO W WYNIKU WIZYT, JAKIE MINISTROWIE SPRAW ZAGRAJECZNYCH POLSKI I RUMUNJI ZŁOZYLI W BRYTANII, JAK I DROGA KONTAKTÓW DYPLMATYCZNYCH. Byłoby rzeczą niewłaściwą ujawniać wyrażone w ten sposób poglądy, zwa-

(Dalszy ciąg na stronie 2 -ej.)

Drugi apel pokojowy Roosevelta

Tym razem chodzi o zagadnienia ekonomiczne

NUY YORK. Pat. Waszyngtoński korespondent „New York Times“ donosi, iż prezydent Roosevelt przygotowuje drugi apel pokojowy, z którym zwróci się w odpowiednim momencie. Według informacji z kół, zbliżonych do departamentu stanu, prezydent ma wystąpić z propozycją zwołania konferencji, poświęconej zagadnieniom ekonomicznym.

Ojciec św. nie inicjował akcji pokojowej

szcza, że niedawne wizyty, zastępcy komisarza spraw zagranicznych Rosji sowieckiej w Bukareszcie i w Warszawie dały okazję do wymiany poglądów w tej sprawie między przedstawicielem rządu sowieckiego a rządami rumuńskim i polskim.

AKCJA POKOJOWA WATYKANU

LONDYN. PAT. Niedawne rozmowy delegata apostolskiego w Wielkiej Brytanji msgr. Godfrey'a z lordem Halifaxem oraz poglądy Watykanu na temat pokoju w Europie były wczoraj przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin. Odpowiadając na te pytania, wiceminister spraw zagranicznych Butler oświadczył: Nie mam nic do powiedzenia w tej sprawie. OJCIEC ŚW. NIE WYSUWAŁ ŻADNYCH PROPOZYCJI FORMALNYCH. MOGĘ JEDNAK ZAPEWNIĆ IZBĘ, ŻE RZĄD J. K. MOŚCI USTOSUNKUJE SIĘ JAK NAJPRZYCHYLNIEJ WOBEC WSZELKICH KROKÓW, JAKIE W OPINII JEGO ŚWIĄTOBLIWOSCI MO-

GLYBY Z KORZYSCIĄ BYĆ PODJĘTE W INTERESIE POKOJU ŚWIATOWEGO".

Gdy jeden z posłów Labour Party zapytał, czy rząd brytyjski był w kontakcie z Watykanem w sprawie tych rzekomych propozycji, lub czy istnieje prawdopodobieństwo takiego kontaktu, wicemin. Butler odpowiedział: BYLIBYSMY WÓWCZAS ZAINTERESOWANI, GDYBYSMY OTRZYMALI OD OJCA ŚW. JAKIEKOLWIEK SUGESTJE, ALE OJCIEC ŚW. ŻADNYCH SUGESTYJ NIE WYSUWAŁ.

Anglia uznała Słowację de facto

LONDYN. Pat. Na interpelację, czy rząd brytyjski zamierza uznać Słowację, jako niepodległe państwo, wicemin. Butler odpowiedział: „Celem ułatwienia utrzymania normalnych stosunków konsul brytyjski w

Bratysławie został uznany przez rząd słowacki, jako konsul J. K. M. dla Słowaczyny. Rząd słowacki został powiadomiony, że rząd brytyjski uważa krok ten jako równoznaczny z uznaniem de facto.

Hacha złożył dary Hitlerowi

PRAGA PAT. Kanclerz Hitler za pośrednictwem protektora von Neuratha przesłał wczoraj prezydentowi Hacha odręczny list, w którym wyraża podziękowanie za złożenie mu przez prezydenta Hachę życzeń i darów z okazji 50 - ej rocznicy urodzin. Jak wiadomo, rocznica ta miała miejsce przed 23 dniami.

Ciano przyjedzie do Berlina 21 bm.

BERLIN PAT. Według krążących tu pogłosek, przyjazd hr. Ciano do Berlina i podpisanie układu polityczno - wojskowego nastąpić ma 21 b. m.

Regent Jugosławii opuścił Italię Serdeczne pożegnanie na dworcu

FLORENCJA PAT. Wczoraj o północy jugosłowiańska para książęca opuściła Florencję. Goście jugosłowiańscy przybyli na dworzec w towarzystwie księcia i księżnej Piemontu. Pomimo późnej godziny, na dworcu zebrały się tłumy publiczności, które zgotowały odjeżdżającym serdeczną owację. Na dworcu oczekiwała już ministrowie Markowicz i Ciano oraz przedstawiciele władz włoskich. Pożegnanie pary jugosłowiańskiej z księstwem Piemontu było bardzo serdeczne. Również serdecznie pożegnali się ministrowie spraw zagranicznych obu krajów.

FLORENCJA PAT. Książę Paweł Jugosłowiański i jego małżonka spędzili dzień wczoraj w charakterze zupełnie prywatnym w miejscowości Pratolino, gdzie zamieszkuje ciotka ks. Pawła, księżna Demidow. Wczoraj para książęca powróciła do pałacu Pitti, gdzie znajdował się już książę Piemontu i jego małżonka.

Minister spraw zagranicznych Jugosławii Markowicz wziął udział w obiedzie, na którym obecni byli wszyscy członkowie delegacji włoskiej i jugosłowiańskiej. O godzinie 13 - ej minister spraw zagranicznych Ciano wydał śniadanie na cześć ministra Markowicza.

Gen. Weygand w Londynie

LONDYN PAT. Przybył tu wczoraj rano gen. Weygand w towarzystwie płk. de Caux, przedstawiciela narodowego związku oficerów rezerwy we Francji.

„Pożyczka pokoju“

pokryta w ciągu jednego dnia

PARYŻ PAT. Subskrypcja 5 procentowej „Pożyczki Pokoju“ roku 1939 otwarta wczoraj rano została zamknięta po południu. Preliminowana kwota subskrypcji 6 miliardów franków pokryta była w gotówce jeszcze przed południem.

Kuracje ryczałtowe w Inowrocławiu

W roku 1939 zaprowadzono szereg innowacji w kuracjach ryczałtowych Inowrocławia. Zdroju, które nie wątpliwie zainteresują licznych przyjezdźców z zagranicy.

Program kuracji tych jest tak ułożony, że opłata ryczałtowa obejmuje całość kosztów pobytu i leczenia kuracyjnego. W tym roku I. tani sezon (wiosenny) przedłużono do 25 czerwca. A zatem korzystać można z kuracji w Inowrocławiu po bardzo przystępnej cenie niemal przez cały rok. Co obejmuje kuracja ryczałtowa w Inowrocławiu? Otóż w opłacie mieszczą się: a) karta kuracyjna, b) mieszkanie w pensjonacie z utrzymaniem, pościelą i światłem, c) opieka lekarska, d) kąpiele i zabiegi lecznicze wg. ordynacji lekarskiej.

Dla przykładu podajemy: kuracja 3-tygodniowa: opłata całkowita 185 zł, za którą to sumę przysługują 10 kąpiele solankowych, 5 kąpiele borowinowych lub kwasowogłowych, 8 zabiegów wodoleczniczych lub elektroterapii, 15 inhalacji ogólnie solankowych i kuracja pitna u źródła. Jeśli lekarz przepisze inne kąpiele lub zabiegi, przysługują takowe kuracji-szowi w równej wartości powyższych kosztów; przy dodatkowych kąpielach stosuje się cennik ulgowy. Kuracja ma wolny wybór lekarza i również wybór pensjonatu pozostawiony jest swobodnemu usnaniu gości kuracyjnych. Zaznaczyć należy, że wszystkie pensjonaty w Inowrocławiu nawet najnowsze i najnowocześniejsze przyjmują na pobyt ryczałtowy.

Chamberlain przemawia w piątek

LONDYN PAT. Chamberlain oznajmił w Izbie Gmin, iż ohrady na temat polityki zagranicznej odbędą się w najbliższy piątek.

Układ gospodarczy z Gdańskiem

GDĄSK PAT. Między Komisarzatem Generalnym R.P. i Senatem W.M. Gdańska dokonana została wymiana pism w sprawie wprowadzenia w życie układu między Rzeczypospolitą Polską i W. M. Gdańskiem, celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie podatku wekslowego (opłaty stemplowe od weksli), podpisanego w Warszawie 8 lutego 1938 roku. Układ ten wchodzi w życie 26 maja bieżącego roku.

Hitler na inspekcji

BERLIN PAT. Niemieckie biuro informacyjne podaje, że kanclerz Hitler kontynuował wczoraj swą podróż inspekcyjną wzdłuż zachodniej granicy Niemiec.

BERLIN. Pat. Z wielkim rozgłosem publikuje prasa obszerny raport z podróży inspekcyjnej kanclerza wzdłuż fortyfikacji na zachodniej granicy Rzeszy. Odnowi się wrażenie, że publicystyka niemiecka dąży wszelkimi środkami do uspokojenia opinii niemieckiej, iż na zachodzie nikt się nie przedostanie. Równocześnie szereg pism ilustrowanych podaje reportaże z obrony przeciwlotniczej niemieckich zakładów przemysłowych na zachodzie.

Przedstawiciele mocarstw na „defiladzie zwycięstwa“ w Madrycie

LONDYN PAT. Podsekretarz stanu Butler oświadczył, iż ambasador brytyjski przyjął zaproszenie rządu hiszpańskiego na „defiladę zwycięstwa“ w Madrycie. Butler zaznaczył, iż, o ile jest mu wiadomem, podobne zaproszenie otrzymali również i inni przedstawiciele obcych mocarstw.

Butler dodał, że, według informacji, otrzymanych od rządu włoskiego, wojska hiszpańskie po „defiladzie zwycięstwa“ mają opuścić Hiszpanję.

RZYM PAT. Agencja Stefani podaje, że „defilada zwycięstwa“ będzie prawdopodobnie opóźniona o kilka dni. W zasadzie data jej ustalenia została na 19 maja.

Raidy samolotów niemieckich

AMSTERDAM PAT. Wczoraj po południu na terytorium holenderskim wylądowały dwa samoloty niemieckie. Policja zatrzymała oba samoloty i lotników do dyspozycji władz wojskowych, prowadzących dochodzenia. Lotnicy twierdzą, iż zabłądzili.

Znowu eksplozja w niemieckiej prochowni

GRAZ PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w miejscowości Guggenbach, położonej w odległości 20 km. od Grazu, wczoraj po południu nastąpił wybuch w tamtejszej fabryce materiałów wybuchowych. Na skutek eksplozji zginęło czterech robotników. Liczby ofiar, które odniosły rany, nie ogłoszono. Zabudowania uległy zniszczeniu.

OKRĘT KRÓLEWSKI wyszedł ze strefy lodowców

LONDYN PAT. Agencja Reutersa donosi, że parowiec „Empress of Australia“, wiozący królewską parę brytyjską, wyszedł ze strefy mgły i lodowców i obecnie kontynuuje swą podróż normalnie. Do Quebec parowiec przybędzie jednak z dużym opóźnieniem.

OTTAWA PAT. „Empress of Australia“ minął wyspę Saint pierre de Miquelon o godzinie 14 - ej.

Premier Kanady ogłosił wczoraj w parlamencie, że para królewska wylądować w Quebec we środę o godzinie 10 - ej rano.

Delegacja Tow. Polsko-Węgierskiego u regenta Horthy'ego

BUDAPESZT PAT. Regent Horthy przyjął wczoraj w południe na dłuższej audjencji przedstawicieli Towarzystwa Węgierko - Polskiego im. Stefana Batorego w Warszawie hr. Emeryka Hutten - Czapskiego, b. posła, i hr. Gołuchowskiego, b. senatora, w towarzystwie posła R.P. Orłowskiego, którzy wręczyli regentowi podarunek Towarzystwa, ozdobną kasę z umocnionymi na niej starymi monetami z czasów Ludwika Wielkiego i Stefana Batorego.

Są to monety polskie, litewskie, gdańskie i ryskie z podobizną króla. Po audjencji regent Horthy zatrzymał delegatów na śniadaniu.

Vice-minister Rose w Londynie

LONDYN PAT. Wczoraj po południu przybył do Londynu wiceminister przemysłu i handlu dr. Adam Rose, celem nawiązania kontaktu z nowym brytyjskim ministrem górnictwa Geoffreyem Lloydem. Przy tej okazji omówione będą aktualne sprawy przemysłu węglowego. Minister Lloyd wydaje dziś śniadanie na cześć wiceministra Rosego.

Wymiana towarowa polsko-brytyjska

LONDYN PAT. Brytyjskie ministerstwo handlu w dniu 13 b.m. udzieliło korespondentowi PAT danych statystycznych, dotyczących wymiany towarowej między Polską a Wielką Brytanią za I kwartał bieżącego roku.

W ciągu pierwszych 3 miesięcy r.b. Wielka Brytania wysłała do Polski towarów za 1.270.057 funtów. Co się tyczy zakupów brytyjskich w Polsce, to w tym samym czasie Wielka Brytania importowała z Polski towarów za 2.443.401 funtów.

Wzrost wzajemnych obrotów towarowych między Wielką Brytanią a Polską w ciągu pierwszych 3 miesięcy r.b. przekroczył 500 tys. funtów w stosunku do obrotów za ten sam okres ub. roku.

Wysiedleni w głąb Niemiec

CHORZÓW PAT. Jak się dowiadujemy, w ubiegły piątek 11 Polaków ze Śląska Opolskiego otrzymało nakaz opuszczenia Śląska Opolskiego i udania się w głąb Niemiec. Nakaz ten ma być wykonany do dnia 19 b.m.. Dotyczy on przeważnie gospodarzy i pracowników z powiatów raciborskiego i opolskiego.

Zgon prof. Leśniewskiego

WARSZAWA. Pat. W ub. sobotę zmarł w Warszawie jeden z czołowych logistyków polskich, ś. p. prof. dr. Stanisław Leśniewski, profesor logiki matematycznej na Uniwersytecie Piłsudskiego.

Prof. dr. Stanisław Leśniewski urodził się w Sierpuchowie, gub. moskiewskiej w r. 1886. Zmarły był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli logiki matematycznej, znanym nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie i jednym z zw. Warszawskiej Szkoły Logistycznej. Przez śmierć jego nauka polska poniosła ogromną stratę.

Pogrzeb wybitnego uczonego odbędzie się we wtorek 16 b.m. o godz. 9 - ej rano z kościoła św. Karola Baromeusza na Powązkach.

Nie stwarzajmy sobie sami trudności

Ze świadomości korzyści, jakie płyną z gry na Loterii Klasowej istnieje w szerokich kręgach społeczeństwa, dowodzi sam fakt nabywania co miesiąc przez setki tysięcy osób losów loteryjnych. Ale każda gra ma wogóle sens i może być prowadzona rzetelnie tylko wówczas, gdy ujęta jest w karby przepisów, obowiązujących wszystkich bez wyjątku uczestników i z całą ścisłością wykonywanych.

Wszelkie odstępstwa od tych przepisów stają się źródłem nieporozumień i sporów, często przykrych, a zawsze najzupełniej niepotrzebnych. W myśl tej zasady dla każdej Loterii Klasowej opracowywane są regulaminy i przepisy, z którymi gracze powinni się zaznajomić przy nabywaniu losów. Plan i przepisy posiadają wszyscy kolektorzy i okazują je na żądanie nietylko swym klientom, ale każdemu, kto się w tym celu zgłosi trudności więc pod tym względem nie ma żadnych. Mimo to zdarza się często, że gracze bądź wcale nie zaznałają się z przepisami, bądź też poznawszy — nie stosują się do nich.

Najbardziej rozpowszechnionym jest zaniedbanie ostatecznego terminu odnowienia losu do następnej klasy, chociaż termin ten uwidoczniony jest wyraźnie nietylko w przepisach, ale i na każdej „piątce“. Gracz zapomina, że określenie takiego terminu jest konieczne dla dania możliwości kolektorowi, który w razie niewykupienia w terminie oznaczonym losu staje się jego właścicielem, sprzedania go innemu zwolennikowi gry loteryjnej. Bo zadaniem kolektora jest właśnie nie innego, tylko sprzedaż losów, nie można go zatem pozbawiać niezbędnych po temu warunków.

Zaznaczyć należy, że gdy dawniej ostateczny termin odnowienia losów przypadał na 5 dni przed rozpoczęciem

ciągnięcia, to teraz przesunięto go na ostatni dzień powszedni przed ciągnięciem. Jest zrozumiałe, że dalsze przesunięcie terminu jest niemożliwe. Na tem tle, gdy zwłaszcza na odnowiony w terminie los padnie wygrana, powstawać mogą i powstają rzeczywiste liczne konflikty. Uważając się za pokrzywdzonych gracze zwracają się do Dyrekcji PML o interwencję i przywrócenie przekroczonego terminu, byle tylko nie stracić wygranej. Reklamacje graczy rozpatrywane są przez Dyrekcję z całą życzliwością i kolektorzy też często idą swym klientom na rękę, jak o tem świadczą liczne podziękowania w liściach do Dyrekcji oraz w prasie pod adresem kolektur, ale każdy zdaje sobie chyba sprawę, że pomyślnie załatwienie konfliktu jest możliwe tylko w ramach wyjątkowych i to w tym jednym wypadku, gdy los nie został jeszcze sprzedany osobie drugiej. Zresztą i przeciąganie odnowienia losu do ostatecznej chwili jest niepożądane. Naprzykład p. Denis właściciel jednej z „piątek“ nr. 742, na który w pierwszym dniu ciągnięcia bieżącej IV - ej klasy padła wygrana — 100.000 zł., wysłał w przeddzień ciągnięcia należność za los czekiem na P. K. O. Oczywiście kolektor nie mógł o tem wiedzieć i miał prawo w dniu następnym los sprzedać. Złożyło się szczęśliwie, że tego nie zrobił, a z drugiej strony — wobec braku złej woli ze strony p. Denisa Dyrekcja mogła skutecznie zainterwenjować na jego korzyść, nie mniej jednak gracz przeżył kilka chwil przykrych emocji.

A przecież tak łatwo uniknąć tych wszystkich komplikacji, trzeba tylko pamiętać o terminie odnowienia losu. Kto tego nie zaniedba, może być pewny, że otrzyma wygraną natychmiast i bez żadnych trudności. 7459

Puharowe żale Precz z kawą

Ciekawy incydent na tle rozgrywek o puchar Davisa, zdarzył się we Francji. Oto najlepsi gracze francuscy Petra i Pelizza powołani zostali do wojska. Na to ministerstwo Wychowania Fizycznego, oraz francuski Związek Tenisowy, zwróciły się do francuskiego M.S. Wojsk. z prośbą, aby obu wymienionych odkomenderowano do szkoły sportów i wychowania fizycznego w Joinville, celem umożliwienia tym graczom udziału w rozgrywkach pucharowych.

Francuski sztab generalny prosił tej odmówił.

Jest faktem, że decyzja ta przekreśla wszelkie pucharowe nadzieje francuskie. Przykre to, ale ostatecznie każdy się zgodzi, że są rzeczy ważniejsze niż biały sport. Tambardziej dziwi stanowisko większej części prasy francuskiej, która atakuje sztab generalny i pisze ironicznie, że walkę o puchar przegrał sztab generalny.

Zdaje się, że jest to dość poważne pomieszenie pojęć. Puharek można przegrać, to głupstwo, ale wojny nie wygra się raketkami.

W krajach, gdzie aprowizacja szwankuje, uciiera się praktyczny wyraz wstawiania ludziom, że to czego brak, jest szkodliwa. Niedługo zapewne ukażą się w prasie niemieckiej traktaty o szkodliwości masła i wyższości różnych sztucznych tłuszczów. Narazie dzieje się to we Włoszech z kawą, której brak daje się odczuwać. Wobec tego sekretarz generalny partii faszystowskiej ogłosił następujące rozporządzenie:

„Faszyści, oraz ci, którzy walczą w organizacjach reżimu, jeśli są zdrowi, nie piją kawy, lub też ograniczają do minimum jej konsumpcję. W ten sposób damy należyte odpowiedzi tym państwom, które sprzedają kawę, zamiast kupować nasze towary, chciały wy dostać nasze złoto”.

Komentując to „Gazeta del Popolo” pisze, że kawa nie jest wcale koniecznym środkiem żywnościowym i że sta nowi raczej szkodliwa przyzwyczajenie. Wyrzucenie się kawy ma oznaczać powiększenie się zapasów złota, a to zdaniem dziennika jest w obecnej chwili najważniejsze. Prezydent Izby Związków Faszystowskich hr. Constanze Ciano, polecił nie podawać kawy w barze tej izby.

Pewnie niedługo przyjdzie kolej na kakao, czekoladę i herbatę, dla wydatniejszego powiększenia zapasów włoskiego złota.

Włosi mogą sobie na to pozwolić. Zostanie im zawsze wino.

Wel.

WKRÓTCIE OTWARCIE
LINI WARSZAWA-RZYM



KAŻDY GROSZ OFIAROWANY
NA P.B.K. POMNOŻY NASZE
SIŁY OBRONNE

W perspektywie tygodnia

9. V. — 16. V. 1939 r.

Określanie obecnego stanu mianem kryzysu międzynarodowego już nie odpowiada rzeczywistości, jeśli bowiem kryzys trwa stale, przestaje być kryzysem, a staje się zjawiskiem stałym. Wydarzenia ostatnich tygodni potwierdzają słusność terminu stosowanego na zachodzie, gdzie stan obecny nazywany jest wojną ukrytą (la guerre latente). Wojna ukryta lub utajona, podczas której nie słychać ani huków armat i terkotu maszyn, ani eksplozji bomb i warkotu samolotów toczy się jednak według tych samych co wojna jawna odwiecznych zasad sztuki wojennej i zmierza ku tym samym celom. Po każdym uderzeniu lub manewrze jednej strony następuje przeciwdziałanie i kontrmanewr strony przeciwnej. Tydzień ubiegły pod tym względem stanowi doskonałą ilustrację: po zapowiedzi sojuszu wojskowego Rzeszy z Rzymem, który jak wynika z ostatniej mowy Mussoliniego będzie podpisany w miesiącu bieżącym, przyszło przeciwdziałanie angielskie w postaci układu z Turcją, która przystąpiła do brytyjskiego planu obronnego.

Inicjatywa działań w tych bezkrwawych zmaganiach pozostaje w rękach państw „osi”, a ściślej Berlina. Rzesza nadaje tempo i dlatego opinia całego świata z niepokojem spogląda w stronę stolicy Niemiec, bo tylko stamtąd może nastąpić dyrektywa zakończenia wojny ukrytej i przejścia do walki otwartej.

Wizyta ks. Pawła w Rzymie

Po spotkaniu w Wenecji i wizycie w Berlinie zaproszenie regenta Jugosławii do Rzymu było trzecią próbą wciągnięcia Białogrodu do ścisłej współpracy z „osią”. Ponieważ poprzednie rozmowy dotychczas nie wyjaśniły stanowiska Jugosławii, wizyta rzymska poświęcona była głównie omówieniu zagadnień Ententy Bałkańskiej. Mussolini i hr. Ciano pragnęli wpłynąć na ks. Pawła, aby Jugosławia jako członek porozumienia bałkańskiego oddziaływała na innych uczestników tego ugrupowania (Grecję, Rumunię i Turcję) powstrzymując ich od wiązania się z polityką mocarstw zachodnich.

Z lakonicznych komunikatów i mglistych toastów trudno się zorientować czy ks. Paweł poją rolę tej roli czy nie. Sądząc jednak z zachowania Jugosławii w obecnym kryzysie, przypuszczać raczej należy, że Białogród będzie starał się uchylć od tej trudnej misji, bo podjęcie jej stanowiłoby nie wątpliwie naruszenie zasady ścisłej neutralności, którą Jugosławia pragnie zachować.

Układ angielsko-turecki

Wydelegowany przed kilku tygodniami przez Berlin jako ambasador do Ankary von Papen, nie zdołał pokrzyżować akcji dyplomacji angielskiej w Turcji. Układ angielsko-turecki stał się faktem, a deklaracja tymczasowa stwierdza, że Turcja całkowicie się przyłączyła do brytyjskiego planu obronnego i w wypadku agresji przyjdzie z pomocą całością swych sił oraz pozwoli na przejazd przez Dardanale i morze Marmara zjednoczonej floty angielsko-francuskiej.

Układ angielsko-turecki jest wydarzeniem doniosłym z tego przedewszystkiem względu, że nadaje on realną wartość gwarancji angielskiej, udzielonej Rumunii. Bez dostępu floty angielskiej na morze Czarne, gwarancja ta nie posiadała praktycznego znaczenia. Podpisanie układu gospodarczego angielsko-rumuńskiego, jest pierwszym widocznym rezultatem porozumienia z Turcją i otwarcia cięśnin dla floty brytyjskiej.

Von Papen, który pojechał do Ankary, jak pisała prasa nie-

miecka, nie jako zwykły przedstawiciel dyplomatyczny, lecz jako „przyjaciel narodu tureckiego”, czynił rozpaczliwe wysiłki, aby zapobiec zawarciu układu z Anglią. M. in. von Papen proponował Turcji, że jeśli odroczy ona podpisanie układu, Niemcy przedstawiają interesujące propozycje, ponadto wysuwał projekt rozszerzenia porozumienia bałkańskiego na Bułgarię i Włochy oraz groził, że układ z Anglią zwiększa szanse wojny z 40% na 60%. Argumenty te nie wpłynęły na zmianę stanowiska Turcji i umowa doszła do skutku, stano wi ona ważne ogniwo w ogólnym froncie obronnym, montowanym przez Londyn.

„Nie czujemy się zagrożeni, ale nie mamy poczucia bezpieczeństwa”

Jak wiadomo, aby sparaliżować efekt apelu Roosevelta, Berlin wystąpił do szeregu państw z propozycją podpisania paktów nieagresji. Pertraktacje dyplomatyczne w tej materii posuwają się jednak bardzo powoli i dotychczas Berlin nie może pochwalić się dużą ilością podobnych układów.

W tygodniu ubiegłym obradowała w Sztokholmie konferencja ministrów spraw zagranicznych państw grupy Oslo, w której skład wchodziła: Szwecja, Norwegia, Finlandja i Danja. Wspólna uchwała konferencji zostanie ogłoszona w b. tygodniu, ale z przemówień komunikatów i głosów prasy wynika, że propozycja niemiecka nie wywołała zbytniego entuzjazmu.

„Nie czujemy się zagrożeni, ale nie mamy poczucia bezpieczeństwa” — oto zasadnicza nuta tych wypowiedzi. Komunikat oficjalny zaś, wydany po pierwszej naradzie, wręcz stwierdza, że państwa grupy Oslo pragną trzymać się z dala od ugrupowań mocarstw, mogących powstać w Europie, w wypadku zaś wojny pomiędzy takimi blokami uczynią wszystko, aby uniknąć wciągnięcia do konfliktu.

Mowa Mussoliniego

Wygłoszona w Turynie mowa Mussoliniego jest dowodem, że państwa „osi” dążą do powtórzenia Monachjum. Mimo buńczucznego tonu, pokojowe akcenty i podkreślenie, że obecnie w Europie niema zagadnień tak rozległych i ostrych, któreby usprawiedliwiały wojnę, obliczone są na wywołanie zwrotu w opinii mocarstw zachodnich i

przygotowanie gruntu dla rozebrania nowej partii „monachijskiego pokera”. Widocznie podczas medjołańskiego spotkania hr. Ciano — Ribbentrop uznano, że próba „opukiwania Europy” w celu znalezienia najsłabszego punktu i zastosowania taktyki monachijskiej może mieć powodzenie. Aby przystąpić do tej operacji, trzeba przekonać opinie, że państwa „osi” nie dążą do zbrojnych rozwiązań. Tą misję przygotowawczą wziął na siebie Mussolini.

Rumuńska ordynacja wyborcza

Powołany przez króla Karola Front Odrodzenia Narodowego porównywano w prasie polskiej z naszym Ozonem. Naogół trafne porównanie pod jednym względem — w bardziej korzystnym świetle przedstawia monopartyjną organizację rumuńską, a mianowicie pod względem dotrzymywania obietnic. U nas Ozon zapowiedział zmianę ordynacji wyborczej i na tem się skończyło, w Rumunii zaś obietnica została spełniona, dekret wprowadzający nową ordynację wyborczą wydany. Nie znaczy to bynajmniej, aby należało naśladować rumuńskie przepisy wyborcze, ale chodzi o stosunek do własnych obietnic.

W myśl nowej ordynacji rumuńskiej deputowani dzielili się będą na przedstawicieli rolnictwa, handlu i przemysłu oraz wolnych zawodów. Każda z trzech grup posiadać będzie po 88 reprezentantów, co razem da 264 deputowanych.

Senat składać się będzie z 86 senatorów mianowanych przez króla oraz 86 z wyboru. Poza tem pewna liczba osób wchodzi do senatu z samego prawa, m. in. książę następcą tronu, wszyscy dostojnicy kościoła oraz wybitni parlamentarzyści, którzy wielokrotnie piastowali z wyboru swe funkcje.

Dekret nadaje czynne i bierne prawo wyborcze kobietom. Deputowani i senatorowie będą obowiązani do noszenia mundurku Frontu Odrodzenia Narodowego (niebieskie koszule). Kandydaci wystawieni przez Front Odrodzenia Narodowego podzieleni będą na 10 grup, odpowiadających 10 okręgom administracyjnym Rumunii.

Odezwy wyborcze nie będą mogły zawierać więcej niż 100 słów.

Sz.

Aklimatyzacja

Na liście kandydatów OZN do wileńskiej rady miejskiej figuruje Julian Szwed, nauczyciel, a w wolnych chwilach publicysta. Mój Boże drogi! Jakże się szybko ten człowiek w Wilnie zaaklimatyzował: zaledwie dzień-wieć lat temu — on, Europejczyk, czuł się w Wilnie jak pasierb, a dziś chce już być ojcem miasta.

Dn. 9 stycznia r. 1930, biorąc pochop z nazwiska Juliana Szweda (nomen omen), napisałem o nim w „Słowie” feljeton p. t. „Krajowy cudzoziemiec w Wilnie”. Było to omówienie i żartobliwa krytyka korespondencji Szweda w „IKC”, którą po swoim przyjeździe do Wilna ogłosił w tem piśmie, dając upust — powiedzmy, ironicznemu zdumieniu i oburzeniu, że takie miasto uchowało się jeszcze w Europie. Oto fragmenty ówczesnych wrażeń Szweda:

„Przyjechawszy” jestem „w ta pora” na wileński dworzec. Odpieram ataki czyści-bułów i spoglądam ze zdziwieniem na dorozkazy, którzy zachęcają mnie do użycia przejażdżki. Typy wciąż jeszcze istnieć ruskie; najbardziej jednak charakterystyczne w zimie, gdy w potężnych, wypchanych kożuchach i w olbrzymich papachach na głowach wypełniają sobą po brzegi zgrabne pudełeczka swych sanek... Wsluchuję się pilnie w otaczający mnie gwar głosów: język polski, rosyjski, niemiecki, białoruski, na wet gruziński, tu i ówdzie dla okraszy litewski, a nad całem tem wielojęzycznym kłębowiskiem góruje wszechobylski żargon... Mieszkania wileńskie w większości pozabawione są elektryczności, wody, kanalizacji i innych kulturalnych urządzeń. Najpospolitszym typem jest mieszkanie „na salkach”, w którym remont „w ta pora wraz” będzie zrobiony. Mieszkanie takie, to jedna—ciemna, niska izba, podzielona przepierzeniem z desek do połowy ściany na trzy klateczki, z których dwie bez okien... Na podwórkach zawodzą wędrowni śpiewacy smętne rosyjskie romanse przy akompaniamencie harmoszek; ulubionem pieczywem wilenianina są bułeczki; potrawą — szaszłyk; napojem — czaj; najważniejszym meblem w mieszkaniu potężny, zawsze gorący samowar... W mieście, mimo grubej, kilkukilowej warstwy pokostu kultury polskiej, duch panuje wciąż jeszcze rosyjski... Chodzi się w Wilnie po przemitych i zginiłych już po większej części klawiszach, spod których tryska fontanna rzadkiego błota...

Mój ówczesny feljeton o Szwedzie zakończyłem taką do cudzoziemca inwokacją: „Wilnianie — to ludzie istnieć ruskie, z duszą na rąspaszkę i krzywd nie pamiętający. Daruję więc Szwedowi ból, który mi sprawił. Nawet w ta pora wraz zapraszam go do siebie. O, przyjdź na moją salkę! Posadzę cię na najważniejszym meblu w mojej kwatery — na gorącym samowarze, potraktuję szaszłykiem z bułeczkami, ubiorę w papacze, a moja służonka (piłmienna Gruszka, palce lizać) zatańczy przed nami lezginkę. Salem alejkum”. Zakończenie, jak czytelnik widzi, było żartobliwe. Ale korespondencja Szweda wcale nie była żartobliwa. O, nie. Aż dziw bierze, jak była poważna, jak pełna troski narodowej o polskości Wilna, jak przesycona poczuciem wyższości Europejczyka nad wschodnim barbarzyństwem. Teraz, odczytując ją po dziesięciu latach, zastanawiam się, skąd się mogły wziąć u Szweda szaszłyki, papacze i Gruzinki. Może ktoś z dowcipnych wileńskich informatorów wprowadził w błąd cudzoziemcę, podając mu te nazwy, podobnie jak niegrzeczny chłopiec uczy swą bożę Francuzkę, że Polacy na „bon jour” zwykli się całować (jakby powiedział Karol) „od tyłu”. Ale nie ta sprawa przykuwa moją uwagę. Otwiera się przede mną dylemat: albo Szwed po dziesię-

W WIRZE STOLICY

NIE POWODOWAĆ ZASTOJU

— Muszę sobie sprawić nowy kostium!

— Tak! to konieczne. Lebestrum; a ja potrzebuję nagwał nowego płaszczu!

— Trzy wiosenne kapelusze są mi niezbędne!

— Bez nowych pończoch nie wyjdę na ulicę!

Rozmowy takie prowadzą, jak się domyślił zapewne najsprytniejsi i znanoci czytelnicy, nie generalnie broni, ale nadobne panie.

— Zamiast na kiecki lepiej oddać połowę przeznaczonych na nie pieniędzy na FON, warczą gruboskórni panowie.

— Sama rękę się do tego, ale dla państwa będzie lepiej jeśli się pięknie ubiorę. Muszę to zrobić dla ojczyzny.

— Jakto? Co ty pleciesz?

— Przecież to proste: gdy przyjadą do Warszawy jacyś ci dżozienicy i zobaczą, że wszystkie kobiety chodzą wymuskane, wystrojone — zawołają z zachwytem: — heeee, ależ tu w Polsce nie ma żadnego kryzysu gospodarczego, nikt o żadnej wojnie nie myśli — jest spokój, dobrobyt i powszechne zadowolenie skoro stać kobiety na takie stroje. Potężne i wspaniałe państwo! Wieszysz tedy gamoni, że dając mi na nowy kostium to jakbyś fundował państwu armatę.

Co tępi mężczyźni nie chcieli tego bystrego tłumaczenia. Dopiero teraz wobec prelekcji i artykułów luminarzy gospodarczych zaczyna się rozjaśniać w głowach.

Cóż głoszą specje finansowi? Że obywatel co dziś trzyma pieniądze w szufladzie zamiast — jak zamierzał — kupić palto, krowę czy wybudować kamienicę jest szkodnikiem. Powoduje zastój, unieruchamia życie gospodarcze.

Niby co pomoże nosić bezmyślnie pieniądze w kieszeni? Podczas wojny brak jest zawsze ręk do pracy — nikt więc od bezrobocia nie umrze; podczas wojny może być tylko dewaluacja — kapitaliści siennikowi zatem dopiero stracą. Dobry obywatel zachowuje się dziś identycznie jak w normalnych czasach, robi to co zamierzał i co robi zawsze.

Zgrabne panie i uczeni finansisci różnymi drogami i z różnych przestanków doszli tedy do tej samej konkluzji: kupowanie nowych sukien jest czynem pozytecznym dla państwa!

Karol.



ciach latach zruszył się u nas, zgruzinił, zbarbarzyził. Zorientował się tak do szpiku kości, że czuje się już ojcem miasta naszego albo przeciwnie — dzięki Szwedom miasto nasze w ciągu dziesięciu lat tak się dalece zeuropiozowało, że po szaszłykach klawiszach nie zostało śladu, Szwed w nagrodę za swą cywilizacyjną pracę otrzymuje godność ojca miasta. Cóż to jest jednak dylemat? — musimy zapytać. Jest to rodzaj rozumowania, wychodzący z dwóch przeciwnych założeń, lecz doprowadzający do jednego wyniku. Wynik mego rozumowania będzie taki: Szwedzi — to zdolny naród.

Wysz.

SAPOPIX MYDŁO PŁYNNE
WZMACNIA WŁOSY-NISZCZY ŁUPIEŻ

23 listy zostały unieważnione we Lwowie

(s) Ostatni tydzień przed wyborami do Rady Miejskiej m. Lwowa upływa w gorączkowym tempie. Katolicko-Narodowy Komitet Wyborczy urządza liczną zgromadzenia, które mają zawsze dużą frekwencję. Ozon wobec niepopularności swoich zebrań, rzuca się na coraz kosztowniejsze sposoby agitacji.

Dopiero w niedzielę 14 bm., ukazały się na murach miasta oficjalne obwieszczenia głównej Komisji Wyborczej o listach kandydatów. Komisja unieważniła listy Obozu Katolicko-Narodowego w trzech okręgach, a mianowicie w IV, VIII i X. Dzięki temu unieważnieniu Ozon uzyskał bez walki około 10 mandatów.

Trzeba przyznać, że została również unieważniona jedna lista Ozonu, w okręgu XIX, w którym zresztą Ozon nie liczył na mandaty.

Socjalistom i demokratom u-

nieważniono 6 list, ukraińcom 11, żydom 2 listy „Bundu”.

Razem unieważniono więc 23 listy.

W jednym z okręgów, gdzie unieważniono wszystkie listy, pozostała tylko jedna, żydowska. Tem samem kandydaci jej zostali radnymi bez wyborów — są to: Rozenkranc, Augstereich i Finkelsztejn.

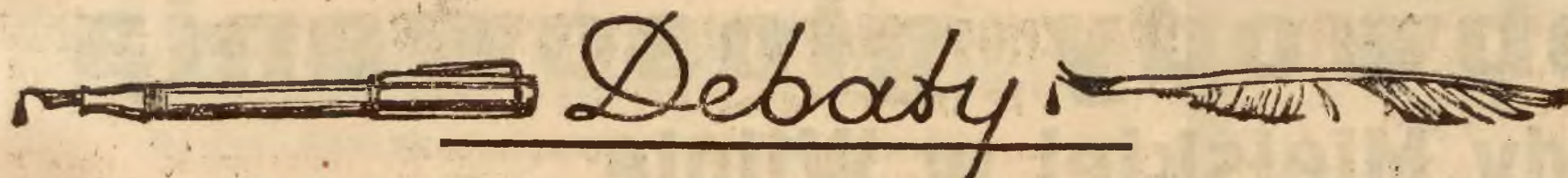
Lista magistracko-ozonowa otrzymała nr. 1, wszystkie inne otrzymały najróżniejsze numery. Obóz Katolicko-Narodowy otrzymał

w okręgach I, II, III, VII, IX, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII — nr. 3.

w okręgu XIX — nr. 2.

w okręgach XV, XX nr. 4.

Obóz Katolicko-Narodowy występuje z protestem wobec unieważnienia list w trzech okręgach.



„Jutro Pracy“ POSTAWA NARODU

Gdyby dziś zmartwychwstał Kieniewiczowski bohater, imci Pan Zagłoba, to przekonałby się, że właściwie urodził się kilkaset lat za wcześnie, że naturalną areną dla jego działalności, polem popisu dla jego talentu byłoby dziś dzisiejsze.

W czasach dzisiejszych bowiem, jak nigdy dotąd w historii, odbywa się wojna na języki, a handel Niderlandami święci swoje triumfy.

Przekonałby się również, że piwo, ten słowiański wynalazek, któremu hołdował tylko z musu, wtedy mianowicie, gdy nie było litewskiego miodu, lub wytrawnego węgryna, że wpływa na lekkość dowcipu u innych narodowości i że rzadko kiedy mowa dłuższa jest mową lepszą, czego bardzo często mamy przykłady i my.

Mam jednak wrażenie, że po ostatnim, wygranym przez nas słownym pojedynku, zbliża się chwila, kiedy trzeba będzie przestać gadać, a zacząć bić, bo w naszym gadaniu jest jeden zasadniczy mankament, a mianowicie przywykliśmy na serio brać swoje słowa i pociski, czemu znowu nasi kontrahenci nie hołdują. Zie również wyjdziemy na handlu Niderlandami, bo, wiadomo, handel, jak dotychczas, nie jest w naszym polskim reku i mało możemy mieć nadziei, ażeby służył tylko polskiej sprawie.

Pozostaliśmy już lepiej przy tem, że Polak, mając dowcip lekki, ma rękę ciężką i zrobił dzisiaj z niej użytek, tembardziej, że okuta pięść jest jedynym, prawdziwie męskim argumentem dla wielu naszych sąsiadów.

Dlatego też, jeśli dla uzbrojenia naszej polityki potrzebne są pełnomocnictwa dla wydawania dekretów z mocą ustawy, nie znajdzie się nikt, kto by tych pełnomocnictw w tym celu odmówił.

Istnieją dwie takie dziedziny, które nas przedewszystkiem interesują.

WOJNA BĘDZIE CIĘŻKA

Pierwsza dziedzina, to równomierność świadczeń wszystkich obywateli na rzecz obrony Państwa, druga to uniemożliwienie raz na zawsze naszym sąsiadom wyzyskiwania mniejszości narodowych w celu rozbrojenia spoiwości naszego Państwa, ewentualnie do stwarzania ognisk obcych agentur na naszym terenie.

Zdolni do poświęcenia w służbie w obronie naszej Ojczyzny — nie możemy się ludzi, że wojna, która nas czeka, będzie lekka i to zwycięstwo przyjdzie samo bez maksymalnego wysiłku.

Są bowiem czynniki w Polsce, które, choć same przedewszystkiem zainteresowane są w

polisem zwycięstwem, dają jednak na dobrojenie jaknajmniej, zapewne w nadziei, że Naród Polski da sobie i bez ich współudziału radę i swoim majątkiem i swoją krwią wywalczy dla nich możliwości robienia dalszych dobrych interesów.

W ich mniemaniu lepiej pieniać te, które są dzisiaj potrzebne na dobrojenie, przeznaczyć na późniejsze dalsze wywłaszczenie Narodu Polskiego z jego majątku i jego prawa do dochodu.

Otóż na takie postawienie sprawy nigdy się nie godzimy. Kto nie dał dobrowolnie, kto nie dał proporcjonalnie do swego dochodu, czy majątku tyle co dali inni, ten musi dać w drodze przymusu.

Kto daje dziś na F. O. N. czy na P. O. P.?

KTO DAJE?

Otóż dają ci, co nie wiele dać mogą, daje polski robotnik, zarabiający bardzo mało, daje drobny urzędnik, ze swej głodowej pensji, daje polski rolnik, pracujący od lat w warunkach nieopłacalności, natomiast to, co przynosi wielkie zyski: przemysł i handel i wysokie urzędy zezwalające na czerpanie z kilku źródeł dochodowych — ci świadczą nieproporcjonalnie mało, chociaż ich dochód, ich majątek wynosi więcej niż połowę ogólnego dochodu i ogólnego majątku w Państwie Polskim.

Zeby nie być gołosłownym, weźmy za przykład okrzykaną powszechnie w Polsce ofiarności Ordynacji rodowej — Związku Bekonowego.

Nie wiem i nie interesuje mnie to, co dali sami panowie ordynacji z własnej kieszeni, ale to co dała ordynacja: jeśli prawdą jest to, co pisały gazety, to dała nieproporcjonalnie, śmiesznie mało.

Otóż podobno Związek Bekonowy ofiarował wogóle na cele dobrojenia 1½ miliona złotych. Z czego 1 milion z kasy Związku, a pół miliona z kieszeni członków.

Z miliona, wypłaconego z kasy Związku, pół miliona poszło na zakup pożyczki lotniczej, a pół miliona na F. O. N. ale na zakup akcji Kieru — kauczuku syntetycznego — które to akcje na wypadek wojny odrzucać będą napewno duże zyski. Jest zatem okazja, aby zrobiwszy piękny patriotyczny gest, podgarnąć pod siebie nową dziedzinę gospodarstwa narodowego.

A z czyjej właściwej kieszeni zapłacił Związek Bekonowy ten milion, jakie dochody składała się na ten majątek, szafowany potem na prawo i lewo przez ordynatów. Otóż wysokie dochody Związku pochodzą przede wszystkim z opłat od eksportu. Opłaty te są wkalkulowane w cenę surowca, czyli ponosi je po prostu producent rolnik. Z naszej zatem rolniczej kieszonki jest ten milion i dlatego my rolnicy mamy prawo powiedzieć, że to za mało i domagać się, ażeby Kasa Związku dała przymusowo więcej, jeśli dobrowolnie tego uczynić nie chciała.

Jeśli chodzi teraz o poszczególne członków tego Związku, to na moim terenie przypadkowo znajdują się wszystkie jego trzy filary.

ROBINSONY

Wspomnę tylko o ofiarności jednego z nich, a mianowicie o cernie Robinsona w Nakle.

Otóż koncern ten dał 30.000 zł., podczas kiedy obrót roczny tego koncernu wynosi 40 milionów, a roczny czysty zysk około 3 milionów.

Firma ta potrafiła złożyć kaucję za swego dyrektora siedzącego w areszcie prewencyjnym 100.000 zł. po to tylko, aby mu

W tej rubryce zamieszczamy najcenniejsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielić poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywać poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

W ten sposób placówki niemieckie gospodarcze stają się placówkami politycznymi.

Lecz nie tylko w ramach obowiązującego prawa toczy się na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej walka między dwoma narodami. W ostatnich czasach szczególnie wśród młodego niemieckiego pokolenia były próby nielegalnego zachowania się wobec Państwa Polskiego.

Dlatego też ziemie zachodnie winne być otoczone specjalną troską Rządu. Wszystkie procesy mające na celu uzdrowienie struktury gospodarczej winny być przyspieszone, proces uzdrowienia naszego aparatu spółdzielczego jaknajbardziej zakonieczony, aby równoległe do mobilizacji duchowej Polaków, mogła się w tem samym błyskawicznym tempie posuwać mobilizacja gospodarcza.

WIELKA GRA

Dziś idzie wielka gra. Naród, który nie zajmie miejsca wśród potężnych, zejdzie do roli Kopuszki i satelity moźnych tego świata, marzyć nie może o zachowaniu swej niezawisłości.

My, Polacy, musimy pamiętać, że przez półtora wieku byliśmy wymazani z mapy Europy jako naród niepodległy, musieliśmy przez półtora wieku pracować na obcych, musimy za tem teraz dać z siebie daleko więcej niż inni, aby powstały dystans wyrównać i dlatego, jeśli tylko w walce o naszą przetrwanie, jeśli tylko w walce o naszą przetrwanie, musimy zdobyć warunki do rozwoju mocarstwowego naszej ojczyzny, to choćbyśmy mieli morze krwi wylać z siebie i innych, będziemy zawsze za wojną, bo nie widzimy możliwości uniknięcia tej wojny w najbliższej przyszłości. Ludziliśmy się ostatnio, że może być inaczej, że odwieczny napór elementu germańskiego na ziemie słowiańskie zmieni kierunek, wydławując się za morza.

Dziś widzimy, że rachuby nasze były złudne i że wierzyć Niemcom nie można — pozostali oni wierni kierunkowi narzuceniemu im przez Krzyżaków i Bismarcka i w zniszczeniu narodu polskiego i innych narodów słowiańskich widzą swój cel najbliższy — nasze ziemie są ich Lebensraumem, wojna narzucona nam przez Niemców w najbliższej przyszłości nie będzie wojną o zwycięstwo, lecz wojną o kompletne zniszczenie narodu polskiego. Dlatego nasze ofiary muszą być wielkie a nasze przygotowanie do wojny staranne.

SPRAWA JEST JASNA

Stawiamy sprawę jasno i otwarcie, jak przystało na żołnierzy trzeźwo oceniających sytuację — Niemcy mają dzisiaj pewne fory nie tylko w zmotoryzowanej armji, lecz przede wszystkim w tem, że, będąc w posiadaniu naszych ziem zachodnich w ciągu półtora wieku stworzyli tam fakty dokonane, które im ułatwiają, a nam utrudniają sytuację dzisiejszą.

Obsadzili oni bowiem na wszystkich szlakach strategicznych, wokół wszystkich ważnych ośrodków komunikacyjnych swoich osadników Niemców, którzy dzisiaj mają być awangardą zmotoryzowanej armji niemieckiej. Dla ich utrzymania stworzono cały aparat spółdzielczy i banków, aby zapewnić przewagę elementowi niemieckiemu nad polskim, osadzali swych Niemców przeważnie na najlepszych ziemiach, finansowali ich jeszcze teraz z Berlina czy to pośrednio przez bezzwrotne kredyty, czy też odbierając ich plody rolne za pośrednictwem niemieckich spółdzielni drogą przez Gdansk po cenach wewnętrznych niemieckich niewspółmiernie od naszych cen wyższych.

W ten sposób placówki niemieckie gospodarcze stają się placówkami politycznymi.

Lecz nie tylko w ramach obowiązującego prawa toczy się na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej walka między dwoma narodami. W ostatnich czasach szczególnie wśród młodego niemieckiego pokolenia były próby nielegalnego zachowania się wobec Państwa Polskiego.

Dlatego też ziemie zachodnie winne być otoczone specjalną troską Rządu. Wszystkie procesy mające na celu uzdrowienie struktury gospodarczej winny być przyspieszone, proces uzdrowienia naszego aparatu spółdzielczego jaknajbardziej zakonieczony, aby równoległe do mobilizacji duchowej Polaków, mogła się w tem samym błyskawicznym tempie posuwać mobilizacja gospodarcza.

WZAJEMNOŚĆ

Jeszcze jedno życzenie społeczeństwo ziem zachodnich kieruje pod adresem Rządu. Otóż, stusunek nasz do mniejszości niemieckiej musi polegać na wzajemności.

Oko za oko, ząb za ząb musi być naszą dewizą. Wiemy przecież, że Polacy w granicach Rzeczypospolitej nie mają żadnych praw, żyją pod straszliwym terrorem, że administracja, że policja niemiecka jest nie po to, aby pilnować bezpieczeństwa i praw wszystkich obywateli, lecz jest dzisiaj na usługach jednej części obywateli do gniebienia drugiej, otóż będziemy się domagać, ażeby każdy fakt represji wobec Polaka w granicach Rzeszy pociągał za sobą odpowiednie represje do Niemca w granicach Polski. Albowiem buta krzyżacka nie zna innego poza pięścią argumentu.

Jednolita postawa Narodu Polskiego, jego entuzjazm i twarzą nieustępliwa wola w sprawach związanych z obroną i mocarstwowością Polski jest chyba dostatecznym dowodem na to, że Polak zdolny jest do większych ofiar, do większego poświęcenia jako wolny obywatel, niż inni w ustrojach totalistycznych.

Jakżeż wielkim był geniusz Marszałka Piłsudskiego i jego najbliższych współpracowników, którzy potrafili dostosować nowy ustrój polityczny, wyrażony w nowej Konstytucji do obecnej chwili historycznej, dając mu silny Rząd, a jednocześnie do tej własności psychicznej Narodu Polskiego, który z dobrej woli gdy zajdzie potrzeba, bez żadnych sztucznych środków potrafi się zjednoczyć.

Juliusz Dudziński.

Rzadki jubileusz

40-lecie pracy duszpasterskiej ks. kan. Jana Kretowicza w Wilnie

Wczoraj wieczorem w sali parafjalnej przy kościele po-Bernardynskim w Wilnie, w nadzwyczaj serdecznym nastroju, organizacje parafjalne, łącznie ze składaniem życzeń imiennych, uroczyste obchodzili 40-lecie pracy duszpasterskiej Księdza Kanonika Jana Kretowicza. Z treści powinszowań przebiła się najgłębsza wdzięczność i uznanie dla pełnej poświęcenia się długolletniej pracy Dostojnego Jubilata.

Ksiądz Kanonik Jan Kretowicz pochodzi z parafji Suchowolskiej woj. Białostockiego. Urodził się w roku 1871, święcenia zaś kapłańskie otrzymał w roku 1895. Pierwszym posterunkiem parcy kapłańskiej była Ostrombra, gdzie przez 4 lata był wikariuszem, a w ostatnim roku swego pobytu jednocześnie pełnił obowiązki rektora kościoła księży misjonarzy w Wilnie. W roku 1899 ksiądz biskup Zwierowicz, oceniając wielką gorliwość młodego kapłana i wyjątkowe zdolności organizacyjne, mianuje księdza Jana Kretowicza proboszczem parafji po-Bernardynskiej w Wilnie, gdzie i dotychczas pozostaje.

Czcigodny Ksiądz Kanonik tak się z parafją po-Bernardynską łączy, że nie potrafiłby od niej oderwać proponowane godności lub warunki łatwiejszej pracy. Siebie Wilnu i parafji po-Bernardynskiej niepodzielnie poświęcił.

Czterdzieści kilka lat pracy kapłańskiej, pełnej poświęcenia i samozaparcia się w Wilnie, a w tem czterdzieści lat na odpowiedzialnym stanowisku proboszcza parafji po-Bernardynskiej, imię Księdza Kanonika Jana Kretowicza chlubnie zapisano w nowoczesnych dziejach naszego Grodu. Czyna troska o odnowienie opuszczonego przez poprzedników zabytkowego kościoła, branie udziału w zakładaniu szkół polskich i uporczywe prowadzenie tajnej polskiej oświaty, z narażeniem się na kary sądowe zaborców, pełny poświęceniu się udział w kształtowaniu się Wilna w odróżnionej Ojczyźnie, zakładanie i prowadzenie organizacji oświatowych i społeczno-dobroczynnych, dzielenie ciężkich chwil naszego miasta wspólnie ze wszystkimi mieszkańcami, sprawił, że dziś szczupła postać Jubilata, pełna wyrazu dobroci i oddania się dla innych, jest bezsprzecznie najbardziej znaną z spośród wszystkich kapłanów

Wilna i diecezji, a przez społeczeństwo zasłużenie darzącą uznaniem i szacunkiem.

Dar subtelnej delikatności w obcowaniu z ludźmi, serdeczności, szlachetności uczuć i rzadkiej umiejętności podesięcia do najbardziej zawikłanej sprawy, zjednuje gorliwym pracownikowi w winnicy Państwa wiele dusz. Dostojnie i z wielką dumą, w którychby Czcigodny Ksiądz Kanonik nie przyjął kogoś z inweterców na łono Kościoła katolickiego! Któż potrafiłby policzyć pojednania powasnlonych, że są bą skłóconych małżeństw? Iluż ludziom przywrócił spokój i równowagę wewnętrzną? A znowu ilu ludzi zawdzięcza stanowisko, swoją wiedzę, naukę, posadę — dzięki tylko Księdzu Jubilatu. Wszak ofiarności Jego nie zna granic; w zupełności względem innych sprawdza się zasada ewangeliczna: „Nie wie lewica, co robi prawica“, ale nato jakże często dla pokrycia w sprawach koniecznych osobistych. Ksiądz Kanonik zmuszony jest odmawiać sobie zasłużonego wypoczynku.

W pracy duszpasterskiej zasłużonego Jubilata niema takiego czasu ani godzin, w którychby nie załatwił komus potrzebnej sprawy, nie wysłuchał prośby, lub nie udzielił odpowiedniej rady.

Zasługa i poświęcenie dostojnego Jubilata docenili Władze Duchowne i świeckie. Czcigodny Jubilat od 30 lat piastuje stanowisko wicedziekana m. Wilna, a w roku 1926, jako dowód uznania prac i zasług, zostaje przez J. E. Metropolite Wilenskiego Romualda Jalbryzkowskiego mianowany Kanonikiem honorowym Kapituły Wileńskiej. Władze zaś świeckie przed paru laty, doceniając wielce gorliwą i pożyteczną pracę kulturalno-społeczną, odznaczyły go złotym krzyżem zasługi.

Wyjątkowa postać, jakim jest Ksiądz Kanonik Jan Kretowicz nie sposób jest kuścić się schematyzować w artykułiku okolicznościowym, nato trzeba obszerniej biografii i wnikliwego pióra.

W dniu dzisiejszym, wyjątkowo miłym dla parafji po-Bernardynskiej w dniu Patrona gorliwego bojownika o sprawy Boże i dobro naszej Ojczyzny, wyrwaja się z piersi wszystkich życzenie: oby Opatrzność łaskawie raczyła nam zachować Czcigodnego Jubilata w czerstwym zdrowiu jak najdłuższe lata.

Wystawa inwestycyjna w ramach Targów Półn.

Biuro Propagandy Targów Północnych komunikuje: W ramach tegorocznych Targów Północnych w Wilnie przy poparciu Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodniej i wileńskich instytucji samorządu gospodarczego i miejskiego zostanie zorganizowana specjalna wystawa inwestycyjna p. n. „Inwestujmy ziemię północno-wschodnie“.

Cele tej wystawy są następujące: 1) przedstawienie doniosłości inwestycji publicznych dla życia gospodarczego ziemi północno-wschodniej, 2) pobudzenie publicznej, społecznej i prywatnej inicjatywy od wkładów inwestycyjnych, tak z terenu miejscowego, jak i z innych dzielnic Polski, 3) pobudzenie do badań eksploatacyjnych bogactw naturalnych, dotychczas niewyżytkanych lub wyżytkanych w niedostatecznym stopniu, wreszcie, 4) stworzenia atmosfery ogólnego zainteresowania zagadnieniami elektryfikacji, industrializacji i żeglgi towarowo-osobowej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zawody lekkoatletyczne w Grodnie Fiedoruk pobił swój poprzedni wynik

GRODNO. W ramach zawodów lekkoatletycznych w Grodnie reprezentacyjny zawodnik polski — Fiedoruk uzyskał w rzucie dyskiem wynik 45 m. 57 cm., bijąc swój poprzedni wynik (44,27), który uzyskał na obizie miotaczy w Warszawie przed kilku tygodniami.

W rzucie kulą Fiedoruk uzyskał wynik 13 m. 55 cm. Warto zaznaczyć, że w zawodach powyższych, na których uzyskano dość słabe wyniki, startowało bardzo wielu zawodników, co wskazuje, że lekkoatletyka grodzieńska nareszcie rzuca z martwego.

W Poznaniu

„Słowo“

Wydawca: Józef W. Wójcik

Wydawca: Józef W. Wójcik

- przy Arkadii
- „Kinoteatrze „Słonce“
- „Bibliotece Raczyńskich
- „Muzeum Wielkopolskiem
- „Hotelu Bazar
- 713 a 713 Pałacu Działyńskiego (Stary Rynek)
- przy al. Pierackiego
- „Banku Cukrownictwa
- na rogu Długiej i Półwilejskiej
- „Kramarskiej i Rynekowej
- „Marm. Pocha i Al. Marsz.
- „Pieloniki

Okręgi i obwody głosowania

Do Rady Miejskiej w Wilnie

Okręg Nr. I

W tym okręgu lista Katolicko - Narodowa nosi Nr. 3.

Kandydaci:

Marja Rudosińska - Iwaszkiewiczowa, lat 52, zaj. dom.
Antoni Żukowski, lat 63, wł. nier.,
Antoni Rutkowski, lat 38, straganiarz.

Zastępcy:

Witold Trocki, lat 31, wł. nier.,
Konstanty Gryszkiewicz, lat 32, stolarz,
Bohdan Mackiewicz, lat 39, redaktor.

OBWÓD Nr. 1. — Ul. Kalwaryjska Nr. 73, Szkoła Powsz. Nr. 27.
Wież Nowosiółki IV Kona. Wiesz Nowo - Żurawice, ul. Ogórkowa parzyste od nr 26 i nieparzyste od nr 19 do końca, ul. Chocimska parzyste od nr 56 do końca i nieparzyste od 49 do końca, ul. Mejszagolska, Porzecka, Czerwodowska, Oficerska, Meina nieparzyste od nr 1 do nr 26, ul. Kalwaryjska parzyste od nr 122 do końca, ul. Słomianka B parzyste od nr 18 do nr 30.

OBWÓD Nr. 2. — Ul. Wilkomierska Nr. 31, Szkoła Powsz. Nr. 6.
Ul. Wilkomierska nieparzyste od nr 99 do końca, ul. Trakt Wilkomierski nieparzyste, Wiesz Szmekne, ul. Strycharska parzyste od nr 2 do końca i nieparzyste od nr 7 do końca, ul. Słomianka „C“ „D“ i „E“ cała, ul. Karpacza, ul. Nowe - Żurawice, ul. Świątłana parzyste od nr 2 do końca, ul. Meina parzyste od nr 26 do końca i nieparzyste od nr 27 do końca, ul. Słomianka nieparzyste od nr 31 do końca, zaułek Meiny, zaułek Strycharski.

OBWÓD Nr. 3. — Ul. Krakowska Nr. 25, Szkoła Powsz. Nr. 9.
Ul. Słomianka parzyste od nr 10 do nr 36, zauł. Prawy Żołnierski parzyste, ul. Krakowska nieparzyste od nr 29 do końca, ul. Ogórkowa parzyste od nr 12 do nr 12 i nieparzyste od nr 1 do nr 11, ul. Chocimska parzyste od nr 10 do nr 50 i nieparzyste od nr 23 do nr 37, ul. Finna nieparzyste od nr 9 do nr 11, zaułek Koszarowy.

OBWÓD Nr. 4. — Ul. Krakowska Nr. 25, Szkoła Powszechna Nr. 9.
Ul. Finna nieparzyste od nr 1 do nr 7, parzyste od nr 2 do końca, zauł. Prawy Żołnierski nieparzyste, zaułek Saraceniński cały, Kalwaryjska parzyste od nr 13 do nr 82, ul. Lwowska nieparzyste od nr 19 do nr 31, zaułek Lewy Żołnierski cały, Chocimska nieparzyste od nr 1 do 21, ul. Krakowska parzyste od nr 6 do nr 14, nieparzyste od nr 13 do nr 27, ul. Słomianka parzyste od nr 2 do nr 8, ul. Bołtupka parzyste od nr 10 do końca i nieparzyste od nr 13 do końca, ul. Saracenińska cała.

Okręg Nr. II

Lista Katolicko - Narodowa nosi w tym okręgu Nr. 3.

Kandydaci:

Władysław Ostrowski, lat 44, urzędnik,
Edward Biszewski, lat 55, inżynier,
Marja Godlewska, lat 65, emer. nancz.,
Stanisław Pilczewski, lat 44, urz. przyw.,
Antoni Grygiel, lat 43, emer. urz.

Zastępcy:

Artur Kojalłowicz, lat 65,
Janusz Mańkowski, lat 49, buchalter,
Marja Błażejewska, lat 47, lek. dent.,
Zygmunt Solowiej, lat 64, emer. urz.,
Michał Jakubowski, lat 35, wł. nier.

OBWÓD Nr. 1. — Lokal głosowania ul. Kalwaryjska Nr. 73, Szkoła Powszechna Nr. 27.

Ul. Kalwaryjska nieparzyste od 77 do końca, ul. Trębacka parzyste od nr 2 do nr 8, ul. Strzelecka parzyste od nr 2 do końca i nieparzyste od nr 7 do końca, ul. Nadleśna cała, Plac Broni, ul. Chelmska parzyste od nr 2 do nr 6 i nieparzyste od nr 7h, Koszary J. Piłsudskiego 1-lej Brygady, ul. Szańcowa cała, Wiesz Ponaryszki, ul. Werkowska cała, ul. Droga Werkowska, ul. Lotnicza, Port Rzeczny, ul. Rydzerska, ul. Droga Żurawice.

OBWÓD Nr. 2. — Lokal głosowania ul. Kalwaryjska Nr. 73, Szkoła Powszechna Nr. 27.

Ul. Meina parzyste od nr 2 do nr 24, ul. Świątłana nieparzyste od nr 1 do 21, ul. Słomianka nieparzyste od nr 1 do nr 29, ul. Kalwaryjska parzyste od nr 84 do 120b, ul. Inspektowa cała, zaułek Słomianka „A“ cały, ul. Chocimska parzyste od nr 52 do nr 54, nieparzyste od nr 39 do nr 47a, zaułek Słomianka „B“ parzyste od nr 2 do nr 16 i nieparzyste od nr 1 do nr 3, ul. Ogórkowa parzyste od nr 14 do nr 24 i nieparzyste od nr 13 do nr 17.

OBWÓD Nr. 3. — Lokal głosowania ul. Tuskulańska Nr. 1, filja Szkoły Powszechniej Nr. 42.

Ul. Trębacka parzyste od nr 10 do końca, ul. Obozowa parzyste od nr 50 do końca, ul. Nadleśna nieparzyste, ul. Strzelecka nieparzyste od nr 1 do nr 5, ul. Chelmska parzyste od nr 14 do końca i nieparzyste od nr 25 do końca, ul. Ukośna cała, ul. Trwała parzyste od nr 46 do końca i nieparzyste od nr 39 do końca, ul. Przyjaźni parzyste od nr 18 do nr 24 i nieparzyste, zaułek Trębacki, ul. Promień.

OBWÓD Nr. 4. — Lokal głosowania ul. Tuskulańska Nr. 1, filja Szkoły Powszechniej Nr. 42.

Ulica Derewnicka nieparzyste od nr 19 do nr 25, ul. Trębacka nieparzyste od nr 11 do końca, ul. Obozowa parzyste od nr 22 do nr 48, zaułek Hak cały, ul. Lamana cała, ul. Tuskulańska parzyste od nr 2 do nr 30, nieparzyste od nr 1 do nr 21, ul. Trwała parzyste od nr 6 do nr 42, i nieparzyste od nr 1 do nr 37, ul. Platonowa parzyste od nr 2 do nr 22, ul. Przyjaźni od nr 2 do nr 16, ul. Ułańska nieparzyste od nr 35 do końca, ul. Pionierska.

OBWÓD Nr. 5. — Lokal głosowania ul. Wilkomierska Nr. 3, Szkoła Powszechna Nr. 42.

Ulica Kalwaryjska nieparzyste od nr 21 do nr 75, ul. Trębacka nieparzyste od nr 1 do nr 9, ul. Derewnicka parzyste od nr 20 do nr 62, ul. Artyleryjska parzyste od nr 2 do nr 18 k, ul. Lwowska nieparzyste od nr 7 do nr 17, ul. Krakowska parzyste od nr 2 do nr 4 i nieparzyste od nr 1 do nr 11, ul. Słucka parzyste od nr 4 do nr 18, i nieparzyste od nr 9 do nr 25.

OBWÓD Nr. 6. — Lokal głosowania ul. Wilkomierska Nr. 3, Szkoła Powszechna Nr. 42.

Ul. Derewnicka nieparzyste od nr 1 do nr 17, ul. Platonowa nieparzyste od nr 1 do nr 27, ul. Zaniemeńska nieparzyste od nr 1 do nr 11, ul. Obozowa parzyste od nr 2 do nr 20, nieparzyste od nr 1 do końca, folw. Pionierski, ul. Słucka cała, Ognio cała, zaułek Obozowy cały, Piotromont parzyste od nr 32 do końca i nieparzyste od nr 21 do końca, Św. Teresy cała, ul. Ułańska parzyste od nr 2 do nr 8

i nieparzyste od nr 1 do 33, Swironek cały, ul. Trwała parzyste od nr 2 do nr 4, zaułek Ułański, Tuskulańska parzyste od nr 32 do końca, Przystań Błękitnej Jedyńki.

Okręg Nr. III

Lista Katolicko - Narodowa nosi w tym okręgu Nr. 4.

Kandydaci:

Paweł Bekisz, lat 41, ksiądz,
Antoni Laszkiewicz, lat 62, wł. nier.,
Jadwiga Wierzbicka, lat 41, zaj. dom.

Zastępcy:

Antoni Rodziejewicz, lat 43, nauczyciel,
Aleksander Biblis, lat 39, emer. kol.,
Konstanty Kieliszek, lat 36, rzeźnik.

OBWÓD Nr. 1. — Lokal głosowania ul. Wileńska Nr. 39, Szkoła Powszechna Nr. 13.

Ul. Derewnicka parzyste od nr 2 do nr 18, ul. Artyleryjska nieparzyste od nr 1 do nr 3-c, ul. Lwowska parzyste od nr 2 do 18 i nieparzyste od nr 1 do nr 5, ul. Bołtupka nieparzyste od nr 1 do nr 11, ul. Wilkomierska nieparzyste od nr 1 do nr 9, ul. Rybaki parzyste od nr 2 do nr 14, ul. Piotromont parzyste od nr 2 do nr 30, nieparzyste od nr 1 do 19, ul. Słucka parzyste od nr 2 do nr 2-a, i nieparzyste od nr 1 do nr 3, ul. Kalwaryjska nieparzyste od nr 1 do nr 19 i parzyste od nr 2 do nr 16, zaułek Mały Piotromont, zaułek Lewy Piotromont i zaułek Prawy Piotromont.

OBWÓD Nr. 2. — Lokal głosowania ul. Wilkomierska Nr. 3, Szkoła Powszechna Nr. 42.

Ul. Wilkomierska nieparzyste od nr 11 do nr 97, ul. Strycharska nieparzyste od nr 1 do nr 5, ul. Słomianka parzyste od nr 38 do końca, ul. Krakowska parzyste od nr 16 do końca, ul. Lwowska parzyste od nr 20 do końca i nieparzyste od nr 33 do końca, ul. Bołtupka parzyste od nr 2 do nr 14, zaułek Rymarski nr 1 i nr 2, ul. Chocimska parzyste od nr 2 do nr 8.

OBWÓD Nr. 3. — Lokal głosowania ul. Wilkomierska Nr. 31, Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 6.

Ul. Wilkomierska parzyste od nr 2 do nr 98, ul. Wapienna parzyste od nr 2 do nr 10, ul. Zwierzyniecka parzyste od nr 2 do 26, ul. Miła nieparzyste od nr 1 do nr 13, zaułek Rymarski parzyste od nr 4 do końca, nieparzyste od nr 3 do końca, Piłarska cała, zaułek Zwierzyniecki cały i Zwierzyniecka nieparzyste od nr 1 do nr 33.

Okręg Nr. IV

W tym okręgu lista Katolicko - Narodowa oznaczona jest NR. 4.

Kandydaci:

Tadeusz Kiersnowski, lat 42, adwokat,
Otto Ryszard Jasiński, 66 lat, pułk w st.,
Adolf Korościak, 35 lat, robot. budowl.,
Stanisław Jasieński, 70 lat, ksiądz.

Zastępcy:

Zofia Renigerowa, 31 lat, emer. naucz.,
Zdzisław Michnicki, 35 lat, pr. umysł.,
Józef Mikołajewicz, 43 lata, szewc,
Aleksander Żołnierz, 34 lata fryzjer.

OBWÓD 1. — ul. Sołtanska 50, Państwowe Gimnazjum Ogrodnicze

Ul. Wilkomierska parzyste od nr 100 do końca, ul. Trakt Wilkomierski parzyste, ul. Traks Suderwianski cały, folwark Justynówka, ul. Graniczna nieparzyste i parzyste od nr 2 do 32, ul. Lipowa nieparzyste od 1 do końca, ul. Sołtanska nieparzyste od nr 1 do nr 29 i parzyste od nr 2 do nr 44, ul. Zwierzyniecka nieparzyste od nr 35-a do nr 41, ul. Wapienna nieparzyste od nr 1 do nr 7, ul. Krótka cała, ul. Szeszińska cała, ul. Kobiakowa cała, ul. Rysia parzyste od nr 18 do nr 26 i nieparzyste od nr 19 do nr 31-a, ul. Jelenia nieparzyste od nr 21 do nr 31 i parzyste od nr 16 do nr 24, ul. Niedźwiedzia parzyste od nr 16 do nr 28 i nieparzyste od nr 11 do końca, ul. Zubrowa nieparzyste od nr 1 do końca i parzyste od nr 10 do końca, ul. Sokola parzyste od nr 16 do końca i nieparzyste od nr 19 do końca, folwark Dębówka, zaułki Sołtanskie, folwark Witoldówka.

OBWÓD 2. — Sołtanska 50, Pracownia Państwowego Gimnazjum Ogrodniczego

Ul. Sołtanska nieparzyste od nr 1 do końca i parzyste od nr 2 do nr 34, ul. Graniczna parzyste od nr 34 do nr 52, ul. Lipowa parzyste, ul. Sołtanska nieparzyste od nr 31 do nr 39 i parzyste od nr 46 do końca, ul. Dzielna nieparzyste od nr 1 do nr 17, ul. Gedyminowska nieparzyste od nr 35 do końca, ul. Krzywa parzyste od nr 2 do nr 24, nieparzyste od nr 1 do nr 29, ul. Sokola parzyste od nr 2 do 1-a, nieparzyste od nr 1 do nr 17, ul. Zubrowa parzyste od nr 2 do nr 8 i nieparzyste od nr 1-a, ul. Niedźwiedzia parzyste od nr 2 do nr 14 i nieparzyste od nr 1 do nr 9, ul. Jelenia nieparzyste od nr 1 do nr 19 i parzyste od nr 2 do nr 14, ul. Rysia parzyste od nr 2 do nr 16 i nieparzyste od nr 1 do nr 17, ul. Żurawia, ul. Bobrowa nieparzyste od nr 1 do nr 5 i parzyste od nr 2 do nr 4, ul. Piesza, ul. Zwierzyniecka nieparzyste od nr 41 do końca.

OBWÓD 3. — ul. Moniuszki 36, Szkoła Powszechna Nr. 4

Ul. Sołtanska parzyste od nr 36 do końca, ul. Gedyminowska parzyste od nr 24 do końca, ul. Moniuszki parzyste od nr 48 i nieparzyste od nr 19 do końca, ul. Fabryczna parzyste od nr 30 do końca, ul. Stara nieparzyste nr 45, ulice: Dębowa, Wileńska, Ogrodowa, Jar, Dzika, Cudna, Polna, Wierzbowa, Zielona, Ptasia, Towarowa; Orla; Chlebowy; Chmielna; ul. Krzywa, parzyste od nr 26 do końca i nieparzyste od nr 20-a do końca, Bobrowa parzyste od nr 6 do końca i nieparzyste od nr 7 do końca, ul. Dzielna parzyste od nr 24 do końca i nieparzyste od nr 19 do końca, ul. Jasna parzyste od nr 20 do końca i nieparzyste od nr 21 do końca, folwark Karolinka, folwark Złotka, folwark Jasnopól, ul. Fabryczna nieparzyste od nr 31 do końca.

OBWÓD 4. — ul. Inflancka 11, Szkoła Powszechna Nr. 2.

Ulica Dzielna parzyste od nr 2 do 22, ul. Gedyminowska nieparzyste od nr 19 do 33 i parzyste od nr 16 do nr 22, ul. Moniuszki nieparzyste od nr 1 do nr 17, parzyste od nr 2 do nr 46, ul. Fabryczna nieparzyste od nr 23 do nr 29 i parzyste od nr 28 do nr 26-b, ul. Stara parzyste od nr 2 do końca i nieparzyste od nr 1 do 43, ul. Sosnowa nieparzyste od nr 1 do końca, ul. Miła parzyste od nr 2 do końca, ul. Jasna parzyste od nr 2 do nr 18 i nieparzyste od nr 1 do końca, ul. Witoldowa parzyste od nr 22 do końca i nieparzyste od nr 41 do końca.

OBWÓD 5. — ul. Witoldowa 21, Szkoła Powszechna Nr. 2

Ulica Sosnowa parzyste, Witoldowa parzyste od nr 2 do nr 20-a, nieparzyste od nr 1 do nr 39, ul. Gedyminowska parzyste od nr 2 do nr 14 i nieparzyste od nr 1 do nr 17, ul. Fabryczna parzyste od nr 2 do nr 26 i nieparzyste od nr 1 do nr 21, ulice: Litewska, Tomaszka Zana, Inflancka, Grodzka, Kraśkowski, Karaimska, Zjazd,

Okręg Nr. V

Lista Katolicko - Narodowa w tym Okręgu oznaczona jest NR. 4.

Kandydaci:

Aleksander Lachowicz, 44 lata, ksiądz,
Stanisław Januszewicz, 41 lat, geometra,
Michał Kaszyc, 60 lat, wł. nieruch.

Zastępcy:

Stanisław Mackiewicz, 44 lata, kupiec rynek,
Michał Maćkowiak, 40 lat, kupiec,
Michał Jarmolo, 51 lat, lodziarz.

OBWÓD 1. — ul. Zarzecze Nr. 5, Szkoła Powszechna Nr. 11.

Ul. Zarzecze nieparzyste, ul. Połocka nieparzyste, ul. Saska Kępa nr. 1, ul. Żwirwa Góra, ul. Popławska parzyste od nr 2 do 14 i nieparzyste od nr 1 do nr 13.

OBWÓD 2. — ul. Zarzecze Nr. 5, Szkoła Powszechna Nr. 11.

Ul. Popowska nieparzyste od nr 1 do nr 15, ul. Filarecka nieparzyste od nr 1 do nr 55, ul. Złoty Róg nieparzyste od nr 29 do końca, Trakt Batorego parzyste od nr 2 do nr 42, ul. Równa Pole parzyste od nr 2 do nr 2-a, ul. Połocka parzyste, ul. Krzywe Koło parzyste od nr 2 do nr 20 i nieparzyste od nr 1 do nr 23, ul. Stolarska, Zaułek Biały, Zaułek Batorego.

OBWÓD 3. — ul. Zarzecze Nr. 5, Szkoła Powszechna Nr. 11.

Ul. Popowska nieparzyste od nr 17 do końca, ul. Holendernia parzyste od nr 2 do końca, ul. Letnia nieparzyste od nr 1 do końca i parzyste od nr 8 do końca, Wiosenna nieparzyste od nr 7 do końca, ul. Słoneczna nieparzyste od nr 9 do końca, ul. Złoty Róg nieparzyste od nr 19 do nr 27, ul. Filarecka parzyste od nr 2 do nr 68, ul. Krzywe Koło parzyste od nr 22 do końca i nieparzyste od nr 25 do końca, ul. Kirkutowa, zaułek Ponomarski i ul. Ciesielska.

Okręg Nr. VI

Lista Katolicko - Narodowego Komitetu Wybor. oznaczona jest NR. 4.

Kandydaci:

Justyn Cywiński, 47 lat, inżynier,
Michał Iwaszkiewicz, 57 lat, wł. niernuch,
Adam Kukulski, 32 lata, urzędnik,
Czesław Znamierowski, 48 lat, malarz,
Wacław Rynkiewicz, 30 lat, urzędnik.

Zastępcy:

Emilia Miłosz, 49 lat, pielęgniarka,
Zygmunt Zaleski, 62 lata, emer. urzęd. poczt.,
Stefan Kowalski, 52 lat, chemik,
Władysław Pułaczewski, 55 lat, kupiec,
Stanisław Szarko, 65 lat, murarz.

OBWÓD 1. — ul. Wielka 15, Szkoła Powszechna Nr. 38

Ul. Wielka parzyste od nr 22-a do nr 36, ul. Sawicz parzyste, ul. Bakała nieparzyste od nr 1 do nr 13 i parzyste od nr 6 do nr 14, ul. Jeziorna parzyste od nr 2 do 4, zaułek Rybny parzyste, Zarzecze parzyste od nr 2 do nr 10, ul. Młynowa nieparzyste, ul. Miłosierna nieparzyste i ul. Saffjaniki.

OBWÓD 2. — ul. Kościuszki 14 b. Zw. Pracowników Miejskich

Ul. Młynowa parzyste, Zarzecze parzyste od nr 12 do końca, Popowska parzyste, ul. Holendernia nieparzyste, ul. Antokolska parzyste od nr 2 do nr 4, ul. Kanoniczna parzyste, ul. Tadeusza Kościuszki cała, ul. Przejazd cała, ul. Podbrzeźna, Antokolska nieparzyste od nr 1 do nr 11, zaułek Stuszyński, Góra Trzykrzyska.

OBWÓD 3. — ul. Holendernia 12, Państwowa Szkoła Techniczna

Ul. Sucha parzyste, ul. Antokolska parzyste od nr 6 do nr 36 i nieparzyste od nr 1 do nr 3, ul. Sapieżyńska nieparzyste, ul. S. S. Miłosierdzia nieparzyste od nr 1 do nr 25, ul. Filarecka parzyste od nr 70 do nr 86, ul. Złoty Róg parzyste od nr 2 do nr 24 i nieparzyste od nr 1 do nr 17, ul. Słoneczna parzyste i nieparzyste od nr 1 do nr 7-a, ul. Wiosenna parzyste i nieparzyste od nr 1 do nr 5, ul. Letnia parzyste od nr 2 do nr 6, ul. Holendernia nr. 2-a, ul. Kanoniczna nieparzyste, ul. Podbrzeźna Antokolska nieparzyste od nr 13 do końca i parzyste od 2 do końca, ul. Tiwoli, Św. Piotra i Pawła, ul. I, II, III, Polowe całe; ul. Wzgórze.

OBWÓD 4. — ul. Połocka 2, Szkoła Powszechna Nr. 25.

Ul. Saska Kępa parzyste od nr 2 do nr 12, ul. Trakt Batorego nieparzyste i parzyste od nr 44 do końca, ul. Równa Pole nieparzyste i parzyste od nr 4 do końca, Złoty Róg parzyste od nr 26 do końca, ul. Filarecka nieparzyste od nr 67 do końca, ul. S. S. Miłosierdzia nieparzyste od nr 27 do końca i parzyste od nr 24 do końca, ul. Potok, Belmont, Leoniszki Wielkie i Małe, majątek Puskarnia, Rekanciszki 2-gi, Dar.

OBWÓD 5. — ul. Piaski 1, Szkoła Powszechna Nr. 29.

Ul. Sucha nieparzyste, ul. Antokolska nieparzyste od nr 5 do nr 55 i parzyste od nr 38 do nr 66, ul. Sapieżyńska parzyste, S. S. Miłosierdzia od nr 2 do nr 22, ul. Filarecka parzyste od nr 88 do końca, ul. Borowa nieparzyste, ul. Piaski parzyste od nr 2 do nr 28 i nieparzyste od nr 1 do nr 7, ul. Senatorska od nr 2 do nr 4 i nieparzyste od nr 1 do nr 17, ul. Gołębia, zauł. Borowy, ul. Tatrzańska, Wojskowo - Omentarna, Szpital Wojskowy, Trenitarska.

OBWÓD 6. — ul. Piaski 1, Szkoła Powszechna Nr. 29.

Ul. Głęboka parzyste, ul. Antokolska nieparzyste od nr 57 do nr 127 i parzyste od nr 68 do nr 120, ul. Sapieżyńskie Rowy parzyste, ul. Bystrzycka cała, ul. Borowa parzyste, ul. Piaski parzyste od nr 30 do końca i nieparzyste od nr 9 do końca, ul. Tramwajowa, ul. Każy dół, ul. Senatorska od nr 6 do końca i nieparzyste od nr 19 do końca, ul. Mała Mieszczańska, zauł. Brzystrzycki, ul. Trakt Bystrzycki.

OBWÓD 7. — ul. Antokolska Nr. 143, Dom Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego.

Ul. Głęboka nieparzyste, ul. Antokolska nieparzyste od nr 129 do końca i parzyste od 132 do końca, ul. Rowy Sapieżyńskie nieparzyste, ulice: Saraj, Spacerowa, Podwerkowska, Kapielowa, Wrzosowa, Kuchowiecka; Sobieskiego; wieś Rulekiszki, Romantyczna, wieś Pila-kolnia, Wołokumpia, ulice: Niespodzianek, Zwycięzców, Piotra Skargi, Trakt Niemenczyński; Rajską Dół; Spólna, Myśliwska, Ogniskiego, Niecała, Piękna, Topolowa; Ułoga; Przykatek Promienista; Majakowa; Marzycełki, Włocław, Wyścigowa, Dr. Górńska, Rejtana, Schadzka, wieś Górańce, folw. Zygmuntowski.

Dalszy ciąg informacji o podziale miasta na okręgi i obwody wyborcze zamieścimy.

Jak Ozon organizuje zebrania przedwyborcze?

P. dyr. Głazek zapewnił sobie audytorjum

(kes) Wczoraj w godzinach urzędowych w Dyrekcji P.K.P. w Wilnie zostały rozdane wszystkim urzędnikom następujące komunikaty:

KOMITET WYBORCZY
Chrześcijańskiego Bloku
Gospodarczego Rozwoju
m. Wilna

KOMUNIKAT
W dniu 16 maja r.b. o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Ogniska K.P.W.

WIEC PRZEDWYBORCZY
o którym przemawiać będą:

1. Dyrektor inż. Wacław Głazek
2. p. Marja Hillerowa, Radna m. Wilna
- 3) Prof. U.S.B. Iwo Jaworski.

Wszyscy, którym nie są obce sprawy rozwoju m. Wilna, winni być obecni na wiecu.

Komitet Wyborczy.

Rozumiemy najzupełniej, że t. zw. Blok Gospodarczy Rozwoju

Teatr Miejski na Pohulance

Dziś o godz. 20-ej
„Mała Kitty i wielka polityka“
Ceny popularne.

Farsa komunikacyjna w Wilnie

WILNO. Wobec skandalicznego stanu komunikacji miejskiej, redakcja nasza otrzymuje moc listów ze skargami i żalami. Piszą do nas mieszkańcy peryferii, mieszkający w „Arbonu“, którzy wobec wprowadzonego zarządzenia władz o 2. miejscach, są pozbawieni środka komunikacji. Jeśli „Arbon“ sprzedaje biletów, to w zamian winien być zobowiązany i zapewnić miejsca abonentom. Przecież niesposób, aby sprawy wewnętrzne przedsiębiorstwa — jak zarząd pracowników — w taki sposób odbijały się na publiczności. Czyż Zarząd Miejski nie może mieć żadnej w tym wypadku egzekutywy i stanąć choćby w obronie przedmiotu, które adamentem Zarządu leżą mu tak bardzo na sercu?

Jako przykład podajemy fragment listu p. Wincentego Rakowskiego, stalego m-ca Jerolimki i abonenta „Arbonu“.

„Wracając z pracy, nie możemy dostać się do autobusu i musimy przez kilka godzin, bez obiadu walczyć się do miejsca, ponieważ konduktor powołuje się na rozporządzenie władz i nie przyjmuje więcej niż 24 pasażerów.“

Dlaczego musimy oglądać stare tygodniki Pat?

We wszystkich zeroekranowych kinach warszawskich, publiczność ma to tydzień święty tygodnik aktualności PAT. Zdarzenia minionego tygodnia zjawiają się na ekranie natychmiast, gdy jeszcze posiadają pełnię aktualności. Mowa min. Becka, przyjazd gen. Raszkińskiego czy jakieś inne doniosły wypadek ukazują się na ekranie nawet następnego dnia. Wyższej klasy widzowie do pierwszego z brzegu kina warszawskiego, by to stwierdzić. Tymczasem w Wilnie z niewiadomych powodów żyjemy — jeżeli chodzi o tygodnik PAT — zdarzeniami z przed kilku tygodni, teraz jeszcze więcej. Dlaczego? Przecież odległość Wilna od Warszawy nie gra roli. Mamy najszersze w Polsce połączenie kolejowe, więc już następnego dnia po Warszawie powinniśmy mieć na ekranach święty i aktualny tygodnik PAT. Zrozumiałe jest, że jest ukazywanie się starych tygodników w mniejszych drugoekranowych kinach, ale to większe, zeroekranowe powinny stanowczo zerwać z dotychczasową praktyką i wyświetlać tygodniki tylko najnowsze. Ciekawe, gdzie leży przyczyna obecnego stanu rzeczy? Może odpowiedź dadzą nam kina wileńskie, a może PAT? W każdym razie publiczność nie może być zadowolona z tej sprawy. Ma prawo żądać i żąda kategorycznie, żeby tygodniki PAT w kinach były naprawdę tygodnikami, a nie jakimiś magazynami zapomnianych zdarzeń. (j. a.).

m. Wilna, czyli zamaskowany Ozon opiera swe siły na urzędnikach, zależnych od swych szefów, ale nigdy nie wystąpiło to wyraźnie, jak tutaj.

Oto p. dyrektor Głazek wzywa swoich podwładnych na wysłuchanie swego przemówienia. Czyż ktokolwiek oprze się takiemu wzywaniu, które na końcu zawiera pouczenie, że „wszyscy, którym nie są obce sprawy rozwoju m. Wilna, winni być obecni na wiecu“? Przypuszczalnie te słowa „winni być“ w połączeniu z osobą prelegenta sprawią, że sala będzie przepełniona przez urzędników Dyrekcji P.K.P. w Wilnie.

Dowiadujemy się jednak o innej sprawie. Oto w ub. sobo-

cie wszyscy urzędnicy Dyrekcji P.K.P. w Wilnie zwolnieni byli o 20 minut wcześniej z urzędowania, żeby mogli wysłuchać przemówień na wiecu w kinie „Znicz“.

Czyli że zyskali 20 minut, żeby stracić parę godzin na wysłuchanie mniej lub więcej nudnych przemówień. Rzecz jest jednak w tem, czy wolno dysponować czasem, przeznaczonym na urzędowanie w instytucji państwowej dlatego, że wysoka figura chce konieczności popisywać się krasomówstwem. Wolelibyśmy, żeby ożonowe osobistości mniej nadużywały swoich oficjalnych stanowisk w agitacji przedwyborczej. Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

Nie bardzo to bowiem uchodzi.

niebies jego estetyczny wygląd. Władysław Ostrowski generalny sekretarz Centrali Chrześcijańskich Zw. Zaw. kandyduje do Rady miejskiej w Okręgu nr. 2 z listy nr. 3. Okręg nr. 2, 5 mandatów, obejmujący: Derewniczo, Piędomont, Ponaryski, ul. Kanonierską, ul. Werkowską, ul. Strzelecką i ul. Szańcową. Władysław Ostrowski, znany jest w Wilnie, jako oddany pracownik i organizator życia robotniczego. W dziedzinie tej pracuje od wczesnych lat życia. W roku 1921 zakłada szkołę ludową w gminie brasławskiej i organizuje powiatowy Związek Bezpieczeństwa kraju. Od 1924 roku przenosi się na stałe do Wilna i prowadzi tu pracę kulturalno-oświatową wśród robotników. W roku 1925 obrany został generalnym sekretarzem Centrali Chrześcijańskich Zw. Zawod. i równocześnie prezesem szeregu organizacji robotniczych. W roku 1937 za zasługi na polu społecznym otrzymuje srebrny Krzyż Zasługi a w roku 1939 złoty krzyż za usługi. W Radzie Miejskiej — mówi p. Ostrowski — reprezentować będą interesy pracowników i robotników m. Wilna. Chodzi mi przede wszystkim o to, by do prac miejskich i na terenie miasta, zaangażowani byli przede wszystkim robotnicy miejscowi. Poza tem należy załatwić sprawę Domu Robotniczego, uregulować stosunki w szpitalach oraz unarodowić handel i rzemiosło.

Kandydaci Bloku Katolicko-Narodowego

MARJA RADOSZAŃSKA — IWASZKIEWICZOWA jest kandydatką listy Nr. 3 w okręgu I, obejmującym Śnipliszki, Jerozolimkę, Kalwarię, Werki, część wsi Szeszkinie, Nowe Żorawice, Nowosiółki, Boitupie, Trynopol i kolonję Zgoda.

P. Marja Radoszańska — Iwaszkiewiczowa — odznaczona medalem wojennym za wojnę 1918 — 1921 — pracę społeczną rozpoczyna w Mińsku, gdzie była członkinią zarządu głównego Polskiego Tow. Pomocy Ofiarom Wojny i Opieki nad Jeńcami. Lata inwazji bolszewickiej spędza w Warszawie, kierując frontowymi gospodami żołnierskimi. W roku 1923 przenosi się na stałe do Wilna i w roku 1927 z ramienia Komitetu Międzypartyzanckiego wchodzi do Rady Miejskiej.

Jako radna pracuje w szeregu komisjach — jak: Opieki Społecznej, Oświatowej, Zdrowia i Ogrodów Miejskich. * * * Jako radna — chciałabym w pierwszym rzędzie wpłynąć na zorganizowanie przedszkoli, tak koniecznych dla ułatwienia pracy nad kształceniem dzieci w szkole powszechnej. Zaspokoić potrzeby kulturalne i oświatowe przedmiotów, oraz dać należyłą opiekę bezrobotnej młodzieży. W dziedzinie opieki społecznej uważam za konieczność rozwinięcie walki z prostytucją, przez stworzenie zakładów dla dziewcząt. Chciałabym też przyspieszyć uporządkowanie rynków, placów i ulic miasta, aby jak najbardziej po-

dobnie jego estetyczny wygląd.

Władysław Ostrowski generalny sekretarz Centrali Chrześcijańskich Zw. Zaw. kandyduje do Rady miejskiej w Okręgu nr. 2 z listy nr. 3.

Okręg nr. 2, 5 mandatów, obejmujący: Derewniczo, Piędomont, Ponaryski, ul. Kanonierską, ul. Werkowską, ul. Strzelecką i ul. Szańcową.

Władysław Ostrowski, znany jest w Wilnie, jako oddany pracownik i organizator życia robotniczego.

W dziedzinie tej pracuje od wczesnych lat życia. W roku 1921 zakłada szkołę ludową w gminie brasławskiej i organizuje powiatowy Związek Bezpieczeństwa kraju.

Od 1924 roku przenosi się na stałe do Wilna i prowadzi tu pracę kulturalno-oświatową wśród robotników.

W roku 1925 obrany został generalnym sekretarzem Centrali Chrześcijańskich Zw. Zawod. i równocześnie prezesem szeregu organizacji robotniczych.

W roku 1937 za zasługi na polu społecznym otrzymuje srebrny Krzyż Zasługi a w roku 1939 złoty krzyż za usługi.

W Radzie Miejskiej — mówi p. Ostrowski — reprezentować będą interesy pracowników i robotników m. Wilna.

Chodzi mi przede wszystkim o to, by do prac miejskich i na terenie miasta, zaangażowani byli przede wszystkim robotnicy miejscowi.

Poza tem należy załatwić sprawę Domu Robotniczego, uregulować stosunki w szpitalach oraz unarodowić handel i rzemiosło.

Władysław Ostrowski generalny sekretarz Centrali Chrześcijańskich Zw. Zaw. kandyduje do Rady miejskiej w Okręgu nr. 2 z listy nr. 3.

Okręg nr. 2, 5 mandatów, obejmujący: Derewniczo, Piędomont, Ponaryski, ul. Kanonierską, ul. Werkowską, ul. Strzelecką i ul. Szańcową.

Władysław Ostrowski, znany jest w Wilnie, jako oddany pracownik i organizator życia robotniczego.

W dziedzinie tej pracuje od wczesnych lat życia. W roku 1921 zakłada szkołę ludową w gminie brasławskiej i organizuje powiatowy Związek Bezpieczeństwa kraju.

Od 1924 roku przenosi się na stałe do Wilna i prowadzi tu pracę kulturalno-oświatową wśród robotników.

W roku 1925 obrany został generalnym sekretarzem Centrali Chrześcijańskich Zw. Zawod. i równocześnie prezesem szeregu organizacji robotniczych.

W roku 1937 za zasługi na polu społecznym otrzymuje srebrny Krzyż Zasługi a w roku 1939 złoty krzyż za usługi.

W Radzie Miejskiej — mówi p. Ostrowski — reprezentować będą interesy pracowników i robotników m. Wilna.

Chodzi mi przede wszystkim o to, by do prac miejskich i na terenie miasta, zaangażowani byli przede wszystkim robotnicy miejscowi.

Poza tem należy załatwić sprawę Domu Robotniczego, uregulować stosunki w szpitalach oraz unarodowić handel i rzemiosło.

Władysław Ostrowski generalny sekretarz Centrali Chrześcijańskich Zw. Zaw. kandyduje do Rady miejskiej w Okręgu nr. 2 z listy nr. 3.

Okręg nr. 2, 5 mandatów, obejmujący: Derewniczo, Piędomont, Ponaryski, ul. Kanonierską, ul. Werkowską, ul. Strzelecką i ul. Szańcową.

Władysław Ostrowski, znany jest w Wilnie, jako oddany pracownik i organizator życia robotniczego.

W dziedzinie tej pracuje od wczesnych lat życia. W roku 1921 zakłada szkołę ludową w gminie brasławskiej i organizuje powiatowy Związek Bezpieczeństwa kraju.

Od 1924 roku przenosi się na stałe do Wilna i prowadzi tu pracę kulturalno-oświatową wśród robotników.

W roku 1925 obrany został generalnym sekretarzem Centrali Chrześcijańskich Zw. Zawod. i równocześnie prezesem szeregu organizacji robotniczych.

Za duszę
ś. t. p.

Ks. Patrona BOLESŁAWA DOMAŃSKIEGO

Prezesa Związku Polaków w Niemczech

odbędzie się w dniu 16 maja b. r. o godz. 10.30 rano w Bazylice Wileńskiej nabożeństwo żałobne, na które zaprasza wszystkich Polaków

Zarząd Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej w Wilnie.

Chrześnik P. Prezydenta

OSZMIANA. Rolnikowi wsi Wyśoka w pow. oszmiańskim, Ziolkowskiemu Wawrzyńcowi urodził się siódmy skoleń syn, który na chrzcie św. otrzymał imię Ignacy. Kancelaria Pana Prezydenta Rzeczypospolitej powiadomiła Ziolkowskiego, że Pan Prezydent wyraził zgodę na wpisanie Go do ksiąg metrykalnych, jako ojca chrzestnego.

Chrześnik otrzymał książeczkę oszczędnościową na P.K.O. na sumę 50 zł. z następującą dedykacją: „Rzeczpospolita wita Cię, nowy obywatelu i życzy Ci, abyś całe życie miał opromienione słońcem szczęścia i powodzenia. Pamiętaj, że przyszłość Twoja zależy od Twojej pracy, sumiennosci i przeczności, a blaskiem życia Twego będzie świadomość spełnienia obowiązków względem rodziny i Państwa.“

Zyczenia P. Prezydenta z okazji złotych godów

OSZMIANA. Z okazji Złotych Godów Mażeńskich Jana Nowickiego i Heleny Nowickiej z Oszmiany, Pan rezydent Rzeczypospolitej przesłał jubilatowi Medal Pamiątkowy wraz z najlepszymi życzeniami.

Pierwsza strona medalu przedstawia godło Państwa z napisem: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na pamiątkę Złotych Godów Mażeńskich“, druga zaś strona wizerunek Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

Zbiórka na FON. tylko za zezwoleniem

Urząd Wjewódzki podaje do wiadomości, że wszelkiego rodzaju zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej mogą być dokonywane przez poszczególne instytucje i organizacje jedynie po uprzednim uzyskaniu na to zgody Obywatelskiego Wjewódzkiego Komitetu FON w Wilnie, Instytucje, które powyższe zezwolenie otrzymają, będą zaopatrzone w odpowiednie kwitunki FON (numerowane i oświadczone pieczęcią Komitetu), gdyż żadne inne pokwitowania nie mogą być wydawane.

Powyższe nie dotyczy tych instytucji państwowych i bankowych, które w tym celu otrzymały pełnomocnictwa od Władz Centralnych.

Do czasu ukończenia się Władz Komitetu Wjewódzkiego FON, co nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu, — funkcje Komitetu Wjewódzkiego na razie pełni zastępczo Urząd Wjewódzki (dok. Nr. 52).

ZA ROZSIEWANIE FAŁSZYWYCH POGŁOSKÓW

WILNO. Na terenie Wilna i wleńszczyzny pociągnięto do odpowiedzialności 7 osób za rozsiewanie alarmujących pogłosek.

PRZY ATAKACH WĄTROBIANYCH

Dra Cz. Krassowskiego, znak ochr. towar. KAMICINA. Cena pudełka zł. 2. Do nabycia w aptekach i skł. aptecz.

POBÓR ROCZNIKA 1918

WILNO. W dniu 16 maja o godz. 8-ej stają przed Komisją Poborową poborowi rocznika 1918, których nazwiska zaczynają się na litery „I“, „J“, „K“, zamieszkali w obrębie Komisariatów Policji Państwowej m. Wilna, I, II, III, IV, V, VI, VII.

Osoby, które uzyskały w roku 1939 dowód ukończenia szkoły (studjów) stopnia licealnego, będą wzywane do poboru osobnymi wezwaniami.

ś. t. p.

Z CHODŹKÓW

ZOFJA MUCHLIŃSKA

obywatelka ziemską pow. Wilejskiego

zasłużona działaczka na wieś społeczną i pedagogiczną, długoletnia Dyrektorka Sem. Naucz. im. Królowej Jadwigi

zmarła w majątku swym rodzinnym Strumieniu dnia 7 maja w wieku lat 72.

Cześć Jej świetlanej pamięci.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się we środę 17 maja o godz. 7 rano w kościele św. Michała w Wilnie, na które zapraszają wszystkich znajomych

PRZYJACIELE.

KRONIKA WILEŃSKA

WTOREK
Dziś 16
Andrzeja B.
jutro
Paschalis

Wschód słońca g. 3.14
Zachód słońca g. 7.15

POSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB. W WILNIE

z dnia 15 maja 1939 r.

Ciepłota średnia: 75.
Temperatura średnia: + 17.
Temperatura najwyższa: + 22.
Temperatura najniższa: + 9.
Opad: 5.7.
Wiatr: wschodni.
Tendencja: spadek.
Uwagi: dość pogodnie.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

w dniu 16 maja 1939 r.

Pogoda o zachmurzeniu zmienne, miejscami przelotne deszcze i burze. Temperatura od 15 do 20 stopni. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zmiennych z przewagą zachodnich.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Natęcza (Jagiellońska 1), Augustowskie (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńsku 8), Frankinów (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Hotel Europejski w Wilnie

pierwszorzędny, ceny przystępne.

Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Hotel „St. Georges“ w Wilnie.

Pierwszorzędny.

Pokoje wygodne, ceny tanie.

Telefony w pokojach.

NABOŻEŃSTWA

— We wtorek, dnia 16 maja r.b. o godz. 9 w Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej odprawiona będzie Msza św. błagalna, aby św. Andrzej Bobola i św. Izidor Oracz wstawiennictwem swoim wyprosił odroczenie nieszcześć i o błogosławieństwo dla Kraju i Fundacji Roiniczej Ziemlosławia.

ZEBRANIA I ODCZYT

— 368 Środa literacka. Na najbliższej gromadzie literackiej prof. dr. Ludwik Chmąj z USB w Wilnie, omówi najnowszą książkę Aldousa Huxleya — w odczycie zatytułowaną „Idee Arostołskie Aldousa Huxleya“, Początek 20.15

TEATR I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś o godz. 20-ej „Mała Kitty i wielka polityka“ w inscenizacji i reży-

Z życia katolickiego

WYJAZD UCZESTNIKÓW ZJAZDÓW KATOLICKICH

WILNO. Wczoraj opuścili, po trzynastodniowym pobycie, Wilno uczestnicy dorocznego zjazdu Katolickiego Stowarzyszenia Mężów i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej (r)

PIELGRZYMKA Z DJECEZJI KRAKOWSKIEJ PRZYBYWA DO WILNA

Wczoraj Archiidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie otrzymał zawiadomienie, że obecnie na terenie archidiecezji krakowskiej czynione są przygotowania do organizacji wielkiej pielgrzymki kobiet katolickich do Wilna. Pielgrzymka ta, organizowana przez Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, przybędzie do naszego miasta w dniu 12 czerwca. Wraz z nią w niej udział wyłącznie kobiety. (r)

ZAKOŃCZENIE REKOLEKCJI

Wczoraj wieczorem w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii Wileńskiej nastąpiło zakończenie rekolekcji zamkniętych dla maturzystów. (r)

serji Ziemowita Karpińskiego. Akcja

sztuki rozgrywa się na tle konferencji rozbrojenowej w Lugano i przepięta jest zabawnymi sytuacjami. Wykonawcy: pp. Buyno, Korwin, Nawrocka (Kitty), Słaska, Czapiński, Ilciewicz, Lasoń, Łodziński, Nowosad, Surzyński, Tatarski. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Gólsowscy. Ceny popularne.

Jutro, o godz. 20-ej „Mała Kitty i wielka polityka“.

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance będzie sztuka w 5-ciu obrazach Unamuno p. t. „Pomysł człowieka“ z udziałem i w reżyserji Z. Sawana.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

„Cyrułik Warszawski“ w Wilnie. Dziś o godz. 8 m. 15 wystąpi w Teatrze „Lutnia“ zespół artystów teatru „Cyrułik Warszawski“ w reżyserji Fryderyka Jaroszyńskiego. „Ktoś z nas zwariował“. W wykonaniu bogatego programu składającego się z 16 obrazów biorą udział F. Jaroszyński, Z. Terne, E. Kryńska, S. Grodzienka, L. Ławinski, M. Rentgen, E. Minowicz, L. Boruński, W. Kucharski, Kierownictwo muzyczne L. Boruński i K. Gimpel. Własne dekoracje i kostjumy.

Zapowiedź występów zespołu Warszawskiego wywołała wielkie zainteresowanie. Kasa czynna od godz. 11 w ciągu dnia całego.

Popołudniowa świąteczna. W czwartek na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych — „Miłość cyganka“.

Błękitna maska. Zespół teatru „Lutnia“ rozpoczął przygotowania do wystawienia ostatniej nowości operetki Raymonda „Błękitna maska“. Reżyserja M. Domosiłowska.

przeziwko kamicy żółciowej i złej przemianie materji stosuje się zioła

Rabuś na „tołkucze“

WILNO Na ul. Żydowskiej w jednym z dziedzińców, gdzie się odbywa handel starzyzną, Michałowi Maszkowskiemu (Kolejowa 15) wyrwano z rąk sprzedawany zegarek. Rabuś usiłował zbiec przez przechodnią bramę, lecz został w czasie pościgu ujęty i oddany w ręce policji.

Krwawe zajście

WILNO W szpitalu św. Jakóba umieszczono Józefa Kozakiewicza spod Podbrzezia z rozpiętą głową. Uderzył go siekierą krewny Jan Kozakiewicz na tle zatargu o kobietę.

Społeczeństwo na Obronę Narodową

ZŁOŻONO W NASZEJ ADMINISTRACJI

Zamiast kwiatów w dniu Imienin Pani Dr. Zofii Wasilewskiej - Świdowej Bursy Żeńska ZPOK. składa na FOK — zł. 11 gr. 95.

Zamiast kwiatów na trumnie ś. p. Rudolfa Wilczewskiego Muzolfowie — 5 zł. na FOK.

Wincenty Zapasnik na FOK — 5 zł. Uczniowie III Państwowego Liceum Gimnazjum im. A. Czarotowskiego w Wilnie przeznaczają dochód z przedstawienia niemieckiego i francuskiego z dnia 13. V. 1939 r. w kwocie 50 zł. (pięćdziesiąt złotych) na FOK.

Ku uczczeniu nieodżałowanej ś. p. Zofii Muchlińskiej składa na FOK Anna Muchlińska z córkami — zł. 20.

STOWARZYSZENIE LEKARZY POLAKÓW W WILNIE NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

Stow. lekarzy Polaków w Wilnie subskrybowało w Chrześc. Banku Spółdzielczym na Antokolu zł. 2.000 — na Poz. Obr. Przeciwności. oraz złożyło tamże zł. 500 na FOK.

Ofiary

E. R. z ofiar imienin Z. Zakiewiczaowej na Białą Krzyż — 5 zł.

Programy radiowe

WARSZAWA

Wtorek, 16 maja 1939 r.
6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. — 11,15 Raymond Baird gra na saksofonie. 11,30 Audycja dla poborowych. — 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja po południowa. 13,00 Przerwa. 13,00 „Strasne przygody Toffi” — opowiadał Jana Grabowskiego. 15,15 — Skrzynka ogólna. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. — 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Recital śpiewaczy. — 16,50 „Nasze sprawy” — gawęda. — 17,00 „Echa mocy i chwali”. 17,05 — Polskie utwory fortepianowe. — 17,25 „Holandia państwem kolonialnym” — feljton. 17,35 „Z pieśnią po kraju” — audycja. 18,00 Melodie majowe. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Transm. z uroczyst. ślubowania. Polskiej Kadry olimpijskiej. 19,20 Koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 „Świerszcz za kominem” — opera. 22,55 Przegląd prasy. 22,58 Komunikat szybowcowy. 23,00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczor WARSZAWA

Środa, 17 maja 1939 roku

6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. — 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja po południowa. 13,00 Przerwa. — 15,00 Audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła. 16,35 Staropolskie pieśni marjańskie. 17,00 Odczyt wojskowy. 17,15 Utwory Karola Stomilza. 17,40 Muzyka 17,50 Przygotowanie gospodarcze obchodu państwa. 18,00 Piosenki w wyk. Janiny de Witt. 18,30 — „Nasz język” — audycja. 18,40 — „Wuj kupuje auto” — powieść mówiona. 19,00 Koncert rozrywkowy. — 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,30 — Wieczór literacki. 22,00 Muzyka norweska. 22,55 Przegląd prasy. 22,58 — Komunikat szybowcowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny. 23,05 — Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WILNO

Wtorek, dnia 16 maja 1939 r.
6,56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 „Kobieta w samorządzie”. Patrz program warszawski. 11,15 Motywy poludnia w twórczości kompozytorów słowiańskich. Patrz program warszawski. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Lica handlowe i admini-

nistracyjne — pog. 13,15 Koncert muzyki lekkiej. Patrz program warszawski. 15,15 Harcerze wileńscy przed mikrofonem. Patrz program warszawski. 16,30 Recital śpiewaczy Sergiusza Benoni'ego. Patrz program warszawski. 18,00 Sylwetki sportowców. 18,05 Utwory na altówkę. 18,20 „Skąpy dwa razy traci” — gaw. Patrz program warszawski. 20,00 Czytanka wiejskie. Patrz program warszawski. — 22,55 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski. 23,05 Zakonczenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K. D. P. Wtorek, 16 maja 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 14,00 — Muzyka. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy. — 15,15 Skrzynka ogólna. 18,00 Muzyka ludowa. 20,00 Porady rolnicze. — 20,10 Wiadom. dla naszej wsi. 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakonczenie programu.

Najwyższej klasy
MOTOCYKLE ZUNDAPP
i **HERKULES**
ROWERY ŚWIATECKI, ZENITH,
KAMINSKI i inne
poleca chrześcijańska firma
„ELEKTRO-RUCH”
Wilno, Wielka 5.

ZABAWKI LETNIE
Rowery. Hulajnogi. Wózki. Półki. Krokietki. Łuki. Serso. Kregle.
Nowość!
KARABINKI MALAJSKIE (wiatrówek)
WŁADYSŁAW BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5. Tel. 3-72.

D/H. St. Żukowski i S-ka
WILNO, ZAWALNA 16. TEL. 2242.
HURT DETAL
artykuły techniczne budowlane, wodociągowo-kanalizacyjne, okucia pierowe, narzędzia, śruby, pasy.

„Neo-Kosmetyka”
MICKIEWICZA 33
Szybko poprawia cerę, gdyż posługuje się najnowszą aparaturą i stosuje ostatnie zdobycze naukowe. — Zabiegi lecznicze i profilaktyczne.

GRUŻLICA
PŁUC
jest nieuleczalna i corocznie nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób p. u. n. ch. bronchitów, grypy, uporczywego nieczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze
„Balsam Traklan-Age”
który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Kupno i sprzedaż

DZIAŁKA ziemi 1000 mtr. kw. przy ul. Tatrzańskiej na Antokolu — sprzedaje się. Wiadomość, ul. Senatorska 9 (miesz. wł. domu). 2112-1399

KUPIĘ niedrogie dwuosobowy, używany jakakolwiek typ „Płucńskiego” lub innego typu nowoczesnego. Oferty do Administracji „Słowa” pod Nr. 20.

Lokale

POSZUKUJE SIĘ mieszkania od 3-4 do 5-ci pokoi w centrum miasta. — Oferty składać pod „Nr. 5” w Administracji „Słowa”.

POKÓJ lub dwa do wynajęcia, z wygodami, (bez mebli), można z kuchnią — ul. Zawalna 16 — 54. (koło M. Pohulanki). 2157-1437

POSZUKIWANA jasna piwnica zbudowana z 2-3 izb z wodą i kanalizacją przy ul. Mickiewicza, lub przy ulicach przyległych do Mickiewicza. Wiadomość: tel. 1224.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna niniejszym podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za uiszczenie zaległości i innych należności z wydanych przez Towarzystwo pożyczek odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Dyrekcji Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 3 lipca 1939 roku, a jeśli pierwsza z powodu braku licytantów nie dojdzie do skutku, druga — 18 lipca 1939 roku. Licytacje rozpoczną się o godzinie 12-iej w poł.; 2) że zgodnie z § 90 statutu Towarzystwa licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskutecznionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, a również uprzywilejowanych należności publiczno-prawnych, o których informacja będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą przebrane obowiązujące sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby byżyczące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) i w omonosnych księgach hipotecznych, o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące wystawionych na sprzedaż nieruchomości i warunki licytacyjne; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium (zadatek) w wysokości wszystkich zaległości Towarzystwu, uprzywilejowanych należności publiczno-prawnych oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; osobie, która na licytację nie przystąpiła, wpłacone wadium zostaje po licytacji zwrócone; 5) że suma zaofiarowana na licytację za potrąceniem złozonego wadium winna być uiszczona do Towarzystwa w ciągu dni 14 od dnia licytacji; prztem pozostałości pożyczek, i rata bieżąca z należnymi od niej odsetkami za zwłokę mogą pozostać nadal na nieruchomości. Oplata alienacyjna winna być uiszczona w terminie trzytygodniowym od dnia licytacji. W razie niewniesienia w wskazanych terminach wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę uprzywilejowanych należności publiczno-prawnych, kosztów egzekucji, wydatków uskutecznionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionej na sprzedaż nieruchomości, która pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
364/617	5364	Dewelutowie: Estera, Jankiel, Gabriel, Szulom, Motel, Szymon, Malka, Zelik, Leja, Sora - Rocha, Elim, Roza, Milejowska Mejta i Okuniew Pesia	ul. Kwaszelna i Makowa Nr. 21/24	5300.57	37991.88	7545.34	173403.91	32242.83
22/532	3510	Felmanowie Cael i Bejla	zauł. Lidzki Nr. 5	523.25	7478.27	1107.13	25510.16	5756.02
358	2797	Kowarskiego Jakuba - Sukcesorowie	ul. Tatarska i zauł. Dobroczyńca Nr. 9/8	823.10	2605.95	768.20	14278.30	4877.69
374-a	2006	Baran Berko, Kałmanowicz Leja i Kac Szymon	ul. Wilkomierska Nr. 17-a	807.38	1520.23	407.79	8399.—	1719.34
515	1289	Rogaewiczowa Eudokja	zbieg ulic Wiwulskiego i Smoleńskiej Nr. 29.	781.69	7564.38	2055.60	56911.85	3109.68
531	4231	Flekser Mejer, Glezerowa Rachela i Spadkobiercy zmarłej Flekse-równy Sory	ul. Lwowska Nr. 15	2002.—	17477.25	1948.03	47393.83	9467.63
536	7856	Partesowie Leon i Borys	ul. Tartaki Nr. 32	11420.—	11812.61	1929.47	48669.44	7655.33
542	4132	Zalkind Ietim	ul. Kwaszelna Nr. 13	1242.15	28007.77	3903.36	98221.99	15723.41
553	366	Zółtak Icek - Lejba	ul. Sawicz Nr. 12	564.20	11511.14	1833.70	46903.21	6627.84
562	10	Lapinowa Marja i Afanasjewowa Nadzieja	ul. Kopanica Nr. 12-b	2272.—	4035.55	1021.10	28259.68	1555.57
564	634	Wończykowie Judel, Rubin i Feiga	zbieg ulic Popowskiej i zauł. Białego Nr. 5	370.05	852.44	203.22	4415.57	1041.25
592	12710	Sawicki Józef	prz. drodze z Szosy Lidzkiej do miejscowości Równa Pole Nr. 20-b grunt Nr. 8-a	21613.—	1535.98	201.40	4808.07	735.78
601	7156	Grużewski Kazimierz	ul. Wielka Nr. 33, Szklana Nr. 2 i Kłaczki Nr. 11	wg. akt. 2334.15 wg. pl. 2295.—	47262.21	7117.15	171814.90	35925.05
606	8451	Anolik Icek	ul. Wilkomierska i Zwierzyniecka Nr. 58/25	1947.99	1778.34	449.72	11676.75	1452.39
609	13525	Czerwiński Mikołaj	ul. Nadbrzeżna rzeki Wilji miejscowość „Leśniki”	22666.41	1324.61	408.96	10499.26	1439.58
620	4294	Masaluwna Zinaida	ul. Strycharska Nr. 24, obecnie Nr. 16	wg. akt. 53229.82 wg. pl. 63338.07	3118.27	601.79	15994.19	1083.05

WYJAŚNIENIE RUBYK: 1) N-ry pożyczek, 2) N-ry hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Miejsce położenia nieruchomości, 5) Obszar w mtr. kwadr., 6) Suma zaległości Towarzystwu należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczona przez nabywającego nieruchomość. Suma ta, z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa należności publiczno-prawnych, o których informacja będą otrzymane przed licytacją, oraz wydatków Towarzystwa, które ujawnione zostaną przed licytacją, winna być złożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji. 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki w gotówce, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki w gotówce.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności, objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9 łącznie z uprzywilejowanymi należnościami publiczno-prawnymi i wydatkami Towarzystwa, które ujawnione zostaną przed licytacją. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotekę sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

Teatr Muzyczny „LUTNIA”

Dziś występ znakomitych artystów Teatru „Cyrulik Warszawski”
w rewii F. Jarosy'ego

„Ktoś z nas zwarjował”

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

KOMUNIKAT

Agentura REKLAMY POCZTOWEJ instytucji Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu oraz Polskiego Radja komunikuje, że z dniem 15 maja r.b. rozpoczęła przyjmowanie ogłoszeń do państwowego wydawnictwa spisu abonentów telefonicznych na rok 1940, którego nakład wyniesie ponad 200.000 egzemplarzy. Termin przyjmowania deklaracji jest ograniczony.

AGENTURA REKLAMY POCZTOWEJ
Wilno, Wielka 30/7, tel. 722

DO WYNAJĘCIA 2 POKOJE z kuchnią i wygodami. Informacje: Białostocka 6 m. 7 od godz. 8 do 10.30 i od 15-iej do 17-iej.

Letniska

DO WYNAJĘCIA letnisko pod Wilnem (maj. Zameczek) składające się z 7 pokoi, ewent. dwa letniska z 3 pokoj każdy, z umeblowaniem, telefon na miejscu, codzienna komunikacja z Wilnem. Inform. telef. 9-15 w godz. 10-12, 4-6. 2126-1413

DWOREK ANTOKOLSKI z placem 1117 kw. sążni do sprzedania. Warunki: Antokolska 16-1. 2130-1417

Nauka

UDZIELA LEKCJI francuskiego dzieciom i dorosłym, rutynowana nauczycielka (dyplom uniwersytetu Łożańskiego). Kasztanowa 2-17. tel. 15-98.

Poszukują pracy

MIERNICZY - geometra wszechstronny. Praktyka wieloletnia. Polak, wykształcenie wyższe. Zgodzi się na pracę sezonową, wszędzie na wyjazd. Referencje b. dobre. Adres w admin. Słowa.

ADMINISTRACJI rolnej poszukuje rutynowany rolnik z długoletnią praktyką. Znajomość spraw oddzielniowych. Poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia: Warszawa Biuro Ogłoszeń Pietraszka, Marszałkowska 115 sub „Administrator”.

RZĄDCA w starszym wieku ze średnim wykształceniem agronomicznym. samotny, poszukuje samodzielnej posady rządca, referencje na żądanie. Oferty do „Słowa” dla ziemianina.

HAFT kolorowy, biały, angielski wykonuje szybko, wykwalifikowana haftowniczka. Oferty do Administracji „Słowa” dla J. B.

HELIOS Film, o którym mówi CAŁE WILNO.

„Panna Ewa”

W roli głównej CLAUDETTE COLBERT.
Nadprogram: Atrakeja kolorowa i aktualna.

Dziś Poraz pierwszy razem w rolach głównych
K. STĘPOWSKI i E. BODO
w fascynującym filmie polskim. ilustr. dramat „Ludzi z przeszłością”
ZA WINY niepopołnione

Reprezentacyjne Kino CASINO

CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINA!
Wielki film o emocjonującej, pełnej napięcia akcji
„O KRESU DROGI” W rolach głównych: JUNOSZA-STĘPOWSKI, Cwiklińska, T. Wiszniewska i Brodniewicz.
Nadprogram: Kolorowy dodatek Walta Disney'a. Początek o g. 4-iej.

MARS CENY POPULARNE od 25 gr.

Sylvia Sidney w najnowszym dramacie sensacyjnym
p.t. **Dziewczyna z zaułką**

Praca zaofiarowana

WYCHOWAWCZYNI młoda z ukochanym seminarium ochraniarskim w Wilnie, z praktyką, przyjmie posługę w internacie, ochronie, sierocińcu. Certyfikat do admin. „Słowa” dla M. J.

ZARZĄDZI pensjonatem, zastąpi panią domu praktyczną, kulturalną starszą pani. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod W. T.

MŁODA panienka chętnie zajmie się pielęgniowaniem chorej osoby. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod Nr. 58.

POMOCNICA domowa, zajmie się samodzielnym prowadzeniem domu małej rodziny, dobre gotowanie, uczciwa, kulturalna. Adres w Administracji „Słowa”.

Różne

DO KONIA wierzchowego szukam współnika na siate. Tamże klacz 12 lat — do sprzedania, ujeżdżona Mickiewicza 44 m. 23. Godz. 2-4-iej.

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dziwulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Łepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodniej, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „W wirze stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1 szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz przesłane milim. 75 gr. Kronika reklam milim. 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układ ogł. w tekście i za tekstem 6-ciu szpaltowy. Adm. nie przyj. zastępczo od do miejsca. Terminy druku Administracji „Słowa” obowiązują.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz

Wilno, drukarnia „Słowo”, Zamkowa 2.